OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, sobota 29 stycznia 1927 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

...cji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...r naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia ... słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szo. Zł. 0·20 nadesłane ... wiersz milimetr. 1-szp. w ekście Zł. 0·8..., wiersz milimetr. ... 1-szej stronie Zł. ... gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejsc. w ... 50% zagraniczne 100% droższe

Pt. Biblioteka Jagiellońska Kraków, św. ...

Czy możemy obniżyć kurs dolara?

Kraków, 28 stycznia.

Jest to niewątpliwie dowodem daleko posuniętej konsolidacji stosunków walutowych, że oficjalne obniżenie kursu dolara o niespełna pół procent robi dziś znacznie większe wrażenie, niż ongiś jego zwyżka o kilka lub nawet kilkanaście procent. Zżyliśmy się już prawie z tym faktem, że dolar to 9 złotych, a nawet wielu ekonomistów stoi na stanowisku, że należałoby zalegalizować ten stan faktyczny i przeprowadzić nową reformę walutową na zasadzie relacji dolar równy 9 złotym. Jak wiadomo, zdanie to podziela też profesor Kemmerer. Istnieje jednak również pogląd przeciwny, że należy dążyć do stopniowego podwyższania kursu złotego, tak aby co rychlej wrócił on do dawnego swego parytetu 5.18 zł za dolara. Zwolennikiem tej rewaloryzacji złotego jest zwłaszcza były premjer Wł. Grabski, który w ostatnim zeszycie „Dróg naprawy" występuje ostro przeciw planom nowej reformy walutowej, oznaczającej urzędową dewaluację złotego.

Wobec tego, że Bank Polski obniżył w tych dniach kurs dolara o parę groszy i że krążą pogłoski o dalszej zniżce dolara, aktualnem staje się pytanie, którą z powyższych dróg należy obrać i jakie byłyby skutki ewentualnej decyzji na całokształt naszych stosunków gospodarczych?

Nasze życie ekonomiczne pogodziło się już i dostosowało do obecnego kursu złotego. Spadek jego przyniósł swego czasu gospodarstwu społecznemu — obok znacznych niekorzyści — także niezaprzeczone zyski, gdyż przywrócił równowagę między produkcją a konsumcją społeczną. Zastąpił on różne braki naszej wytwórczości i pozwolił poprawić znacznie bilans płatniczy. Nie jest to oczywiście żaden środek definitywnie skuteczny, ale przejściowo okazał się on bardzo korzystnym, choć oczywiście w miarę trwania stabilizacji dodatnie jego wpływy co raz bardziej się ulatniają, premja eksportowa niknie, a drożyzna wzrasta. Bądźcobądź jednak takie pomyślne objawy, jak równowaga budżetu państwowego, stała nadwyżka wywozu nad przywozem przeszło od roku, wzrost rezerw kruszcowo-walutowych w Banku Polskim itd., w bardzo dużej mierze są właśnie następstwami spadku złotego.

Zachodzi więc pytanie, czy możemy odrzucić już teraz tę dobroczynną, ale hańbiącą dobre imię złotego podpórkę, jaką jest jego faktyczna dewaluacja, i czy możemy przystąpić do stopniowego podnoszenia kursu złotego? Nie ulega wątpliwości, że skutki takiej polityki musiałyby wtrącić nas z nieprzebytego jeszcze jednego kryzysu ekonomicznego w drugi, może jeszcze ostrzejszy. Wystarczy uprzytomnić sobie, że w miarę podnoszenia się złotego podniosłaby się też drożyzna (w dolarach), bo ceny z wszelką pewnością nie obniżyłyby się (w złotych) w tym stosunku, jak dolar będzie spadać. Konkurencja naszych towarów na rynkach zagranicznych stałaby się jeszcze trudniejszą, a zatem i zbyt ich na rynkach zagranicznych musiałby zmaleć. Naodwrót napływ towarów zagranicznych (pomimo ewentualnej podwyżki ceł) musiałby wzróść, a więc i w samym kraju pozbycie towarów krajowych byłoby coraz trudniejsze, zwłaszcza, że w okresach spadających cen, z reguły konsumenci wstrzymują się od zakupów w nadziei dalszej zniżki. Powtórzyłaby się u nas jednem słowem tą sama historja, jaką przed sześciu laty przechodziła Czechosłowacja wskutek przeprowadzonej przez Radicza dwukrotnej zwyżki korony czeskiej. Skutki rewaloryzacji złotego byłyby zatem obecnie zabójcze dla osłabionego kryzysem „sanacyjnym" organizmu gospodarczego.

Z drugiej strony jednak nie mamy bynajmniej potrzeby wyrzekać się raz na zawsze przywrócenia naszej walucie tej wartości, jaką ona nominalnie powinna posiadać. Obecna jej dewaluacja nie jest znowu tak wielką, by wyrównanie jej było rzeczą niemożliwą. Wszak i konferencja brukselska uznała swego czasu za rzecz możliwą rewaloryzację waluty, która nie straciła więcej, niż 50 procent swej wartości, i istotnie byliśmy w ostatnich latach świadkami udanych operacyj tego rodzaju w kilku państwach europejskich, jak Anglja, Danja, Szwecja itd. Chodzi tylko o to, by organizm gospodarczy był na tyle silny, by tę operację przetrzymać. Wszak nawet potężna i bogata Anglja bardzo ostrożnie przez szereg lat przeprowadzała podniesienie funta szterlinga, a nie zadawalając się własnemi środkami postarała się o rezerwę w postaci pożyczki 100 miljonów dolarów u Morgana, by zapewnić dostateczną trwałość powrotowi swej waluty do parytetu złota. Nasz Bank Polski rozwinął wprawdzie bardzo ładnie swe zapasy walut, doprowadzając je od deficytu do 24 miljonów dolarów, ale musimy pamiętać, że w pierwszej połowie 1925 r. miał on tych walut dwa razy tyle, a jednak nastąpiło załamanie złotego! Ani więc Bank Polski nie jest jeszcze dość silny, by już teraz przeprowadzić zwyżkę złotego, ani też poziom naszej organizacji wytwórczej nie jest jeszcze dość wysoki, by mógł wytrzymać tę próbę obciążenia.

Wierzymy, że sytuacja obecna jest tak stosunkowo pomyślna, że pomimo zniżki urzędowego kursu dolara będzie Bank Polski więcej tych dolarów kupować, niż sprzedawać, a nawet właśnie ta zniżka skłoni wielu posiadaczy dolarów do sprzedaży ich. Pomimo to jednak należy patrzyć dalej w przyszłość i zadowolić się parugroszowemi obniżkami kursu dolara, a nie porywać się na przedsięwzięcia, do których nie starczy sił. Możnaby o tem dopiero wtedy pomyśleć, gdybyśmy mieli zapewnioną większą pożyczkę zagraniczną, ale jest ona ciągle jeszcze muzyką przyszłości.

Dr. B. S.

Dziś w numerze:

Co mówi wicepremier Bartel o zniżce dolara?

P. wicepremier z optymizmem ocenia sytuację. — „Mam głęboki sentyment do pewnych kół żydowskich"

Warszawa, 27 I. Sin. Dziś został przyjęty przez wicepremjera Bartla poseł Hausner (Koło Żydowskie), który p. wicepremjerowi przedstawił swe poglądy na obecną sytuację gospodarczą. Poseł Hausner wyraził obawę, że zniżka walut doprowadzi do większego rozdęcia budżetu w walucie obcej i tem samem może zachwiać z tak wielkim trudem osiągniętą równowagę budżetową.

W odpowiedzi na to zaznaczył p. Bartel, iż rząd nie może podjąć żadnej interwencji, któraby miała na celu utrzymać walutę na niższym poziomie, niż tego wymaga sytuacja ekonomiczna kraju. Skoro dolar ucieka w dół rząd nie czuje się w obowiązku powstrzymania jego spadku. W dalszym ciągu zaznaczył p. Bartel, że rząd obecny od dnia 15 maja ani grosza nie wydał na interwencję giełdową, które za rządów poprzednich pochłaniały duże sumy. Obecny spadek walut oznacza poprawę stosunków gospodarczych Polski a najwymowniejszy wykładnik znajduje ta poprawa w zgłaszaniu się bankierów z bardzo korzystnemi propozycjami w sprawie pożyczek.

Następnie zeszła rozmowa na stosunek rządu do ludności żydowskiej, w szczególności omawiano sprawę koncesji, szkolnictwa, odpoczynku niedzielnego itd. Poseł Hausner wskazał enunciacje rządu w tych sprawach wygłoszone publicznie przez p. wicepremjera z trybuny sejmowej.

W odpowiedzi p. Bartel podkreślił swój głęboki sentyment dla pewnych kół żydowskich, z którymi łączą go stosunki koleżeństwa jeszcze z lat studenckich. Jeśli jednak mimo to nie może często pójść za tym sentymentem nie jest to jego wina, lecz czynników zupełnie innych.

Na wszelki wypadek p. wicepremjer Bartel przyrzekł we wszystkich wspomnianych sprawach porozumieć się z kierownikami poszczególnych resortów.

Sejm przystąpił do dyskusji szczegółowej nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. I. Sin. W dniu dzisiejszym zakończyła się ogólna dyskusja nad budżetem. Na posiedzeniu przedpołudniowem przemawiał poseł Warski (komunista), który protestował przeciwko prześladowaniu ludności ukraińskiej i białoruskiej. Zdaniem mowcy, prześladowania te są przygotowaniem do wojny z Rosją sowiecką.

Poseł Bittner (Ch. D.) porównywa rząd obecny do regime'u Napoleona III. Stronnictwo mo...

cy będzie głosować za budżetem, jako za koniecznością państwową. Co zaś się tyczy funduszów dyspozycyjnych Ch. D. głosować będzie za nimi dopiero, gdy rząd udzieli odpowiednich wyjaśnień.

Poseł Wasynczuk (klub ukraiński) mówi o prześladowaniach mniejszości narodowych. Gdybyśmy mieli — oświadcza mowca — iść za przykładem dawnego Piłsudskiego wzięlibyśmy się do roboty terorystycznej.

Poseł **Jasiński** imieniem klubu katolicko-ludowego odmawia zaufania rządowi.

Poseł **Cwiakowski** (monarchista) stwierdza bankructwo ustroju repubikańskiego, żądając ogłoszenia plebiscytu na temat „monarchja, czy republika“.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali jeszcze posłowie **Sobolewski** (jedyny członek Białoruskiej Hromady, który pozostał na wolności) oraz posłowie ks. Okoń i ks. Ilkow.

Na tem zakończyła się dyskusja ogólna, poczem przystąpiono **do dyskusji szczegółowej nad budżetem.**

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej referował poseł **Sliwiński**, budżet sejmu i senatu poseł **Pączek**. W dyskusji nad budżetem sejmu i senatu zabrał głos poseł **Ballin**, który domagał się obniżenia djet poselskich.

Następnie referował poseł **Dąbski** budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Referent zaprotestował przeciwko skreśleniu w komisji pozycji 100.000 zł. przeznaczonych na stanowisko ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów (stanowisko to zajmuje p. Sokal). Poseł Dąbski zaznacza, iż skreślenie tej pozycji nie było podyktowane względami rzeczowemi, lecz pewną polityką osobistą.

Mowa posła Reicha

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos poseł Reich, który oświadczył m. in.:

Poiltyka zagraniczna Polski pozbawiona jest jasnej linji wytycznej. Stąd wynika, że Polska całą swą taktykę opiera na czynniku negatywnym, nienawiści i zawiści, jaką żywi jedno państwo do drugich. Opieraliśmy się na przeświadczeniu, że jeszcze na długą metę będzie istniał konflikt między Francją a Niemcami i że Anglia ma pewne tarcia z Francją. Z chwilą jednak, gdy te przesłanki odpadają, złamie się też polska polityka zagraniczna. Doradza się tutaj, aby Polska była stanowcza w stosunku do Niemiec i Rosji sowieckiej. Znaczy to, że w kraju naszym ma ciągle istnieć ferment przygotowań wojennych. Przeciwko temu musimy się oświadczyć. Niemcy wskazują, że dążą do zgody. (Głos: budują twierdze!) Są oczywiście w Niemczech stronnictwa nacjonalistyczne, które pragną wyróść na sianiu niepokoju.

Prezydent Loebe niedawno kilkakrotnie zapewnił, że Niemcy dążą do pokoju i nawet posunął się do pewnych enuncjacyj na rzecz Polski, za które spadły na niego gromy od nacjonalistów niemieckich. Polska powinna raczej liczyć się z głosami pokojowymi i na nich budować swą politykę. Błędem było skreślenie 100 tysięcy z funduszu reprezentacji naszej na terenie Ligi narodów.

Dobrze uczyniła Polska, że nie dała się wyprowadzić z równowagi, wówczas, gdy kotłowało się na Litwie. Także wobec sowietów Polska powinna starać się o rozwój normalnych stosunków gospodarczych. Nie jest już dzisiaj na świecie cechą polityki stanowczość. Francja też ustąpiła ze swej stanowczości wobec Niemiec, a także Niemcy ustąpiły, gdy się zgodziły na otwarcie wrót Ligi narodów dla Polski.

Zdaniem ministra, ważnym składnikiem polityki zagranicznej są sojusze. Dumni jesteśmy z naszego sojuszu z Francją, natomiast możemy tylko z zawstydzeniem mówić o naszym sojuszu z Rumunją. To co się tam dzieje w stosunku do Żydów nie przynosi chluby ani temu państwu, ani tym, którzy się mienią jego sojusznikami. W najbliższym czasie odbędzie się w Paryżu wielki wiec celem zaprotestowania przeciwko tym barbarzyństwom w Rumunji, wiec zwołany nie przez Żydów, lecz przez Ligę obrony praw człowieka. Powinniśmy się liczyć z tą opinją naszego sojusznika. Oczywiście z tego wynika, że także w Polsce konstytucja musi być zrealizowana w całej pełni. Mówiąc o placówkach zagranicznych mowca stwierdza, że w Berlinie obywatele polscy zwłaszcza Żydzi, czekają miesiącami na załatwienie swoich spraw. To samo dzieje się także w Czerniowcach. Mam natomiast — mówi dalej poseł Reich — najlepsze wiadomości o zachowaniu się polskiego konsula w Jerozolimie p. Hubickiego. Konsul ten ma wszelkie kwalifikacje i głębokie zrozumienie swoich obowiązków. Widocznie powietrze palestyńskie tak działa. Niestety, nie mogę tak mówić o jego następcy tj. o wicekonsulu. Wkońcu mowca apeluje do ministra spraw zagr., by polityka zagraniczna, która lawiruje raz w prawo raz w lewo, wreszcie się ustabilizowała.

Na tem zakończyło się dzisiejsze posiedzenie. Następne posiedzenie jutro. Prawdopodobnie zabierze jutro głos wicepremjer Barte lub minister spraw zagranicznych Zaleski.

Dziś wyjeżdża delegacja polska za Ocean

Zadaniem jej będzie porozumieć się z prof. Kemmererem i prowadzić rokowania o pożyczkę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 I. Sin. Jutro wyjeżdża do Ameryki wiceprezes Banku Polskiego dr Młynarski, w towarzystwie prof. Krzyżanowskiego i kierownika departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Wojtkiewicza. Podróż wymienionych osób ma charakter urzędowy. Delegacja ma za zadanie porozumieć się z prof. Kemmererem w sprawie wykonania jego zleceń. Jest to bezpośredni cel podróży.

Jak się dowiaduję, podróż delegacji polskiej za Ocean posiada inny jeszcze cel. Chodzi mianowicie o nawiązanie kontaktu z amerykańskiemi sferami finansowemi w sprawie zaciągnięcia pożyczki, której szanse są obecnie pomyślniejsze. Doświadczenie jednak uczyniono z czasów jeszcze pobytu Hiltona Jounga uczy, że bez załatwienia wstępnych warunków, jest rzeczą niemożliwą. Delegacja, która jutro udaje się do Ameryki, ma na celu, jak już wspomniano, porozumieć się z prof. Kemmererem w sprawie jego wskazówek.

W związku z wyjazdem delegacji polskiej do Ameryki oświadczył przewodniczący sejmowej komisji skarbowej i generalny referent budżetu poseł Byrka w rozmowie z waszym korespondentem co następuje:

— W tej chwili szanse uzyskania pożyczki są istotnie realne, gdyż liczba gotówki płynnej wzrasta coraz bardziej w Ameryce. Obecnie tem łatwiej nam pożyczkę otrzymać, ponieważ budżet nasz jest zrównoważony. Już na tej podstawie moglibyśmy otrzymać realną i dobrą pożyczkę.

Kto może się ubiegać o ulgowy paszport kuracyjny?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 I. Sin. W związku z ostatnio wydanem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. zarządzeniem, że osoby niezamożne, uprawnione są do ubiegania się o ulgowe paszporty 20-złotowe na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych, oraz w celach familijnych, należy zanaczyć, że za niezamożne uważać należy osoby, których dochód roczny, ustalony przez władze skarbowe do wymiaru podatku dochodowego, nie przewyższa kwoty zł. 7200 dla osób samotnych a 9600 dla osób obarczonych rodziną. Ewentualny zaś majątek ustalony przez władze skarbowe do wymiaru podatku majątkowego, nie może przewyższać 30 tysięcy.

Zmiana na stanowisku konsula polskiego w Jerozolimie

Konsul Dr. Hubicki odwołany.

Jerozolima, 27 1. ŻAT. Konsul polski w Jerozolimie dr Hubicki został przez ministerstwo spraw zagr. odwołany ze swego stanowiska. Dr Hubicki opuszcza Palestynę w marcu b. r.

Na zapytanie warszawskiego biura ŻAT-a ministerstwo spraw zagr. wiadomość tę potwierdziło. Pozatem zakomunikowano, że następcą dr Hubickiego ma zostać prawdopodobnie obecny konsul polski w Lipsku p. Zbyszewski.

Przed zawarciem kompromisu w sprawie rozbrojenia

Wiedeń, 27 1. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że rokowania w sprawie kompromisu w kwestji rozbrojenia znajdują się bezpośrednio przed ukończeniem. Prawdopodobnem jest, że kompromis nastąpi jeszcze przed 31 stycznia. Co się tyczy kwestji obwarowań wschodnich, sporne są jeszcze tylko uboczne punkty, które wymagają uregulowania. Według kompromisu mają pozostać nadal obwarowania niemieckie pod Królewcem, natomiast mają Niemcy zniszczyć nowe forty fikacje, budowane pod Głogowem i Kistrzyniem.

Paryż, 27 1. PAT. „Le Matin“ donosi, że międzysojuszniczy komitet wojskowy zaaprobował nieurzędowo projekt układu zawartego w Berlinie w sprawie wywozu i fabrykacji materjałów wojennych produkowanych w Niemczech. Projekt ten będzie musiał być zatwierdzony przez konferencję ambasadorów. Sprzymierzeni kończą pracę nad tekstem układu kompromisowego w sprawie fortyfikacji wschodnio-pruskich. Tekst ten będzie niezwłocznie przedstawiony konferencji ambasadorów.

Prof. Dr. Reinhold
Adwokat
przyjmuje osobiście między godz. 4—5 popoł
Kraków, Karmelicka 56

— HEATID PRZYSZŁOŚĆ. Zielona 17, I p. of. Dziś, 28 bm. o godz. 7½ wieczór odbędzie się referat p. Z. Sternberga „Antysemityzmie“. Obecność wszystkich członków wymagana. Jutro w sobotę uroczyste otwarcie lokalu. Początek o g. 7 wieczór

Niemiecka polityka kolonjalna

Na mocy traktatu wersalskiego wszystkie kolonje niemieckie przeszły pod zarząd Ligi Narodów, która ze swej strony udzieliła poszczególnym państwom koalicyjnym mandatu na opiekę, względnie sprawowanie rządów na terytorjach pozaeuropejskich, należących przed wojną do Niemiec. Pomimo że delegaci niemieccy podpisali traktat wersalski, a tem samem Niemcy zobowiązały się do ścisłego przestrzegania wszystkich jego postanowień, już w roku 1920 dało się zauważyć w Niemczech nad wyraz ożywiona propaganda na rzecz odzyskania stracych kolonij. Rząd niemiecki początkowo w akcji tej wprawdzie czynnego udziału nie bierze, jednakowoż żywo ją popiera, a od czasu do czasu daje do zrozumienia, że wcześniej czy później i Niemcy oficjalnie wystąpią w tej materji ze swemi „słusznemi" żądaniami.

Już od roku 1920 istnieje w Niemczech cały szereg wpływowych organizacyj, służących propagandzie kolonjalnej. Do najpotężniejszych z nich należą: Niemieckie towarzystwo kolonjalne (Deutsche Kolonial-Gesellschaft), liczące dzisiaj 200.000 członków. Związek żołnierzy kolonjalnych (Kolonialkriegerverein) i Kolonjalna wspólnota pracy (Koloniale Arbeitgemeinschaft) z 400.000 zorganizowanych członków. Obok tych prywatnych, jednakże przez rząd popieranych organizacyj, propagandę kolonjalną prowadzą dwie placówki urzędowe, a mianowicie: sekcja kolonjalna przy ministerstwie spraw zagranicznych, założona w kwietniu roku 1924 i Międzyfrakcyjne zjednoczenie kolonjalne w parlamencie niemieckim.

Staraniem wszystkich wymienionych powyżej organizacyj urządzono we wrześniu 1924 r. w Berlinie wielki kongres kolonjalny na wzór podobnych kongresów z lat 1902, 1905 i 1910. Na kongresie tym omówiono cały szereg doniosłych zagadnień niemieckiej polityki kolonjalnej, jako to: problem szkolnictwa w kolonjach, sprawę emigracji itp. W październiku 1924 odbył się w Monachjum „Tydzień kolonjalny" łącznie z wystawą kolonjalną.

O ile do roku 1926 akcja niemiecka co do zwrotu kolonij ograniczała się jedynie do propagandy w granicach Rzeszy Niemieckiej, to po podpisaniu układów lokarneńskich i po wejściu Niemiec do Ligi Narodów czynniki miarodajne postanowiły akcję swą w tym kierunku przenieść na forum międzynarodowe. Na zjeździe generalnym niemieckich stowarzyszeń kolonjalnych (w maju 1926) przyjęto rezolucję wzywającą rząd do obalenia wszelkich zarzutów, stawianych Niemcom, jako państwu kolonjalnemu, oraz do energicznego domagania się zwrotu kolonij afrykańskich. W memorandum, wystosowanem do rządu niemieckiego przez niemieckie organizacje kolonjalne, zawarty jest następujący program: 1) Zarząd terytorjami mandatowemi winien być sprawowany według umowy z Ligą Narodw. Zaciąganie tubylców w Kamerunie i Togo do armji francuskiej powinno ustać;

2) Wstrzymanie rekwizycyj majątków niemieckich w kolonjach;

3) Ułatwienie emigracji niemieckiej do kolonij, należących przed wojną do Niemiec;

4) Przy następnem rozdzielaniu mandatów winny być uwzględnione pretensje Niemców w kierunku zwrotu przynajmniej części kolonij.

5) Afryka południowo-zachodnia, zamieszkała przeważnie przez białych, winna być przydzielona do kategorji A.

W sprawie dopuszczania obywateli niemieckich do kolonij, należących przed wojną do Niemiec, udało się Niemcom w rzeczywistości osiągnąć dość znaczne sukcesy. Traktat wersalski pozbawił Niemców nietylko ich całego majątku w kolonjach, lecz zabronił im również na terytorjach tych przebywać. Obecnie mogą się już Niemcy osiedlać w Afryce południowo-zachodniej, oraz na obszarach, znajdujących się pod protektoratem Anglji. Również w Kamerunie i w Togu Niemcy wykupili swe przedwojenne plantacje, a od 9 listopada 1925 przysługuje im prawo wykupu swych majątków w Tanganika.

W ten sposób Niemcy powoli, ale celowo dążą do przywrócenia swego przedwojennego stanu posiadania w kolonjach, a rząd niemiecki dał już zupełnie niedwuznacznie do zrozumienia, iż wszelkiemi siłami popierać będzie dążenia „prywatnych" towarzystw kolonjalnych. Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył już w roku 1924, że sprawa zwrotu kolonij jest kwestją żywotności Niemiec. Podczas rokowań o pakt bezpieczeństwa, Niemcy starali się o zrealizowanie swych postulatów kolonjalnych, niewiadomo jednak, jakie przyrzeczenie w tym kierunku otrzymali, bowiem oficjalne oświadczenia angielskie i francuskie w tej materji wykazują dość znaczne różnice. Podkreślić jednak wypada, że Włochy wypowiedziały się z całą stanowczością przeciwko przyznawaniu Niemcom mandatu nad jakąkolwiek kolonją, oświadczając, iż nie dopuszczą do nowego rozdziału mandatów kolonjalnych, dopóki nie będą spełnione wszystkie słuszne żądania Włoch — w tym kierunku.

Baczność akcjonarjusze i udziałowcy!

Ze związku obrony akcjonarjuszów otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

„Fatalna i niesumienna gospodarka w wielu Spółkach Akcyjnych zmusiła akcjonarjuszów i udziałowców do samoobrony. W tym celu zawiązał się w Krakowie Związek, który już rozpoczął swoją działalność, a pozostając pod kierownictwem znanych w mieście osobistości, da je gwarancję należytego wypełniania swych zadań.

W szczególności dąży Związek do tego, aby nie dopuścić do dalszego krzywdzenia drobnych akcjonarjuszów. Delegaci Związku biorą udział w Walnych Zgromadzeniach Spółek Akcyjnych, kontrolują działalność tychże oraz występują z rzeczową krytyką tam, gdzie zachodzi potrzeba.

Wszak wiadomo, że dzisiaj w większości wypadków akcje przedstawiają minimalną wartość i nie przynoszą akcjonarjuszowi z reguły żadnego dochodu (dywidendy). Z drugiej strony nie jest tajemnicą, że w czasach konjunktury Zarząd Spółki, względnie, tzw. większość ciągnęła z dochodów Spółki znaczne zyski i korzyści.

Komu zależy na tem, aby raz wreszcie położyć kres tym krzywdzącym stosunkom, ten powinien jak najrychlej przystąpić do Związku, pomny, że powodzenie całej akcji zależeć będzie od siły, jaką Związek będzie reprezentował.

Opłata na rzecz Związku jest minimalna i wynos tytułem wpisowego 1 Zł i tytułem wkładki miesięcznej 50 gr.

Zgłoszenia ustne przyjmuje: sekretarz Związku Dr. Izydor Maschler, Grodzka 7, telefon Nr. 1032, lub członek Wydziału Związku, inż. Jan Hanusz we firmie Karol Jarosz i Sp., Florjańska 35, telefon Nr. 2329 — zaś zgłoszenie pisemne oraz wszelką korespondencję należy kierować do biura Związku, ul. Długa 1, (gmach Izby Handlowej i Przemysłowej). Na ewentualną odpowiedź należy dołączyć markę pocztową".

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

18) (Dokończenie)

IX.

Jes, będąc z natury człowiekiem bez woli, popadł z czasem zupełnie pod wpływ Smoleńskina. Pod wpływem Smoleńskina przetłumaczył Jes na hebrajskie dwa genjalne utwory Szekspira, a mianowicie „Otella" i „Romea i Julję". Do „Otella" Smoleńskin napisał wielki wstęp, w którym między innymi powiada, że dzieło Szekspira po hebrajsku należy uważać za wielkie święto.

Tłumaczenia Jesa cieszyły się swego czasu wielkiem powodzeniem u czytającej żydowskiej publiczności. Najwięksi hebrajscy pisarze owej epoki jak Gordon, Gotleber i inni nie żałowali mu komplimentów i prowadzili z nim obszerną korespondencję. Hebrajscy pisarze i miłośnicy hebrajskiego słowa w swym przejeździe przez Wiedeń, zatrzymywali się, by wstąpić do Jesa i wyrazić mu swą wdzięczność za jego tłumaczenia.

W owym czasie, a było to w połowie lat 70-ych, sam mieszkałem we Wiedniu. Miałem już sposobność w swych „Trzech literackich pokoleniach" opowiedzieć w jaki sposób zaznajomiłem się z Jesem. Tu muszę dodać, że często przychodziłem do Jesa, nietylko dla niego samego, ile dla jego bogatej bibljoteki, która była otwartą dla wszystkich. Podczas tych odwiedzin Jes niejednokrotnie opowiadał mi pikantne szczegóły ze swego życia, do których chętnie wracał przy każdej sposobności. Także u Smoleńskina, który swą młodość także przepędził w Szkłowie i Mohylewie, Jes zwykł był opowiadać swe przeżycia z tych obu miast. Z nadzwyczajnym entuzjazmem wyrażił się Jes o rebem z Mohylewskiej jesziwy i o żydowskim „akcyźniku" Diminie, przez którego uratował się od Żyda wiejskiego i jego wnuczki i dostał się do Wilna. O każdym szczególe swego bogatego i nader interesującego życia opowiadał Jes ciągle nowe warjacje. Jedną tylko rzecz przemilczał, nie dotykając jej ani słowem. Nie można było dojść, kim byli ci starcy z Londynu, którzy namówili go do chrztu, a o których zawsze mówił z wielką miłością. Uważał to widocznie dla bardzo ważnych przyczyn za bardzo ważną tajemnicę, której nikomu nigdy nie zdradził.

Znany kijowski działacz narodowy i hebrajski pisarz M. Kamionski, który w latach 70-tych mieszkał we Wiedniu i często obcował z Jesem, opowiada o nim następujące interesujące szczegóły:

— Pewnego razu, w sobotę w nocy, odwiedziłem Jesa. Poprosił mnie, bym został u niego na kolacji. Wprowadził mnie do jadalni i przedstawił mnie żonie, która także była wychrzczona. Żona była od niego znacznie młodsza. Liczyła około 35 lat i była rzadką pięknością. Obok niej siedziało dwoje pięknych i zdrowych dzieci, między 7 a 8 lat.

Bardzo się zdziwiłem, gdym zobaczył na stole dwie chały „kołacze" pokryte śnieżno białym obrusem, oraz wielki złoty puhar podobny do puharu na Pesach dla proroka Eljasza.

Po krótkiej rozmowie z panią Jes, która wypytywała się mnie o mojem mieście rodzinnem i czem się zajmuję we Wiedniu, Jes wstał i nalał wielki puhar winem. Po nim wstała z miejsca żona wraz z dziećmi. Jes nad winem omówił „kidusz" po angielsku, łyknął z kielicha a następnie dał żonie i dzieciom. Potem wszyscy przystąpili do wielkiej księgi, która leżała na krańcu stołu. Była to gruba biblja w złotej oprawie. Wszyscy kilkakrotnie ją pocałowali. Następnie wszyscy usiedli przy stole, a Jes po krótkiej modlitwie rozdzielił chałę. Pani Jes dała wszystkim wspaniale ugotowane i dobrze pieprzem przyprawione ryby które chyba tylko Żydówki z Litwy mogą dobrze przyprawić. Mnie się wydawało, że znajduję się w piątek w nocy u bogatego i pobożnego Żyda. Jakaś pobożność była rozlana w pokoju przebijając się z twarzy tych ludzi, widocznie misjonarz chciał obchodzić niedzielę, swój dzień świąteczny, tak jak pobożny Żyd.

Gospodyni, która napewno przypuszczała, że mąż jej złapał świeżą ofiarę, chciała także mieć w tem swój udział i skierowała rozmowę na temat anglikańskiego kościoła i jego zalet. Jes dał jej jednak do poznania, by zaprzestała i skierował rozmowę na zupełnie iny temat. Mówił o hebrajskiej literaturze, o hebrajskich pisarzach i poetach, a zwłaszcza z wielkim zapałem mówił o Jehudzie L. Gordonie.

Potem Jes po angielsku odmówił modlitwę a następnie wszyscy przeszliśmy do bibljoteki. Podano nam czarną kawę. Jes podał mi cygaro i zaczęliśmy rozmawiać o świętych dniach.

Pogromy, które w latach 80-tych wybuchły w południowej Rosji, wywarły na Jesie wstrząsające wrażenie. Dowiedziawszy się o agitacji, która zaczęła się wśród największych osobistości chrześcijaństwa londyńskiego na korzyść Żydów, natychmiast odjechał do Londynu i wyzyskując swe je olbrzymie wpływy, rozwinął kolosalną akcję pomocy. By wśród społeczeństwa żydowskiego nie wzbudzić żadnego podejrzenia, starał się o to, by jego imię nie przedostało się na listę działaczy. Niekontrolowane pogłoski wówczas krążyły, że Jes zapoznał popularnego wówczas przyjaciela sjonizmu Lorenza Olifanta ze Smoleńskinem, a to być może stało się powodem, że Olifanta podejrzewano o misjonarskie tendencje.

Jes umarł we Wiedniu w roku 1883.

BŁ. P.

BERNARD SCHWARZ

obywatel miasta Jarosławia

zmarł dnia 27-go stycznia 1927 roku, przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, dnia 28 stycznia 1927 o godz. 2½ popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żyd. w Krakowie, o czem zawiadamia

Stroskana rodzina.

Na horyzoncie politycznym

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą

Na zasadzie umowy, zawartej w Genewie dnia 15 grudnia ub. r. pomiędzy Czerwonym Krzyżem polskim i litewskim, w najbliższym czasie dokonana będzie serjami wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Pierwsza wymiana 6 więźniów ze strony Polski na tyluż ze strony litewskiej odbędzie się dnia 3 lutego br. na moście w pobliżu stacji granicznej Orany.

Głos angielski o stosunkach polsko-niemieckich

Znakomity publicysta angielski p. Wickham Steed zamieścił w ostatnim zeszycie miesięcznika „Review of Reviews" uwagi o sytuacji politycznej w Europie, z których wyjmujemy znamienny ustęp dotyczący stosunków polsko niemieckich:

„Rzeczą, która budzi najwięcej nieufności, jest stałe roznamiętnienie, które ujawniają Niemcy względem Polski. Korytarz, Gdańsk, niebezpieczeństwo polskiej agresji, wszystko to łączy się razem z absolutną niewiarą w możliwość istnienia niepodległego państwa polskiego; oto temat conajmniej dwóch na trzy rozmowy, jakie prowadzi się nawet z umiarkowanymi Niemcami. W roku ubiegłym w lipcu w czasie mego pobytu w Warszawie wybitne osobistości polityczne polskie dawały wobec mnie wyraz chęci porozumienia się z Niemcami, ale skarżyły się jednocześnie, że propaganda antypolska jest poważną przeszkodą dla zainicjowania tego porozumienia. Sądziłem wówczas, że ta skarga wynika z nieco przeczulonej wrażliwości narodowej. Jednak podczas mego pobytu w Berlinie przekonałem się, że skargi słyszane w Polsce nie były bezpodstawne i doszedłem do wniosku, że niema bardziej palącego zagadnienia, jak porozumienie pomiędzy Niemcami a Polską. Już rozpoczęto pewną akcję w tym kierunku. Poważni działacze niemieccy, ożywieni dobrą wolą, współpracują w Berlinie z Polakami, aby usunąć nieporozumienia i stworzyć uczucie zaufania wzajemnego. Jeżeli rządy Polski i Niemiec mają słuszny pogląd na rzeczy uczynią wszystko możliwe dla poparcia tych wysiłków.

Sytuacja finansowa Francji

W swem sprawozdaniu przed finansową komisją parlamentu usiłował Poincare przedstawić sytuację finansową Francji w jaknajkorzystniejszym świetle. Gdy Poincare objął rząd w skarbie państwa były pustki, obecnie są we wszystkich dziedzinach imponujące wprost nadwyżki. Wszelkie zaliczki, które Bank Francji udzielał rządowi zostały z dniem 30 grudnia 1926 roku spłacone, a teraz skarb państwa ma w Banku Francji konto, wynoszące przeszło -850 miljonów franków. Także na zewnątrz sytuacja finansowa Francji znacznie się polepszyła a to dzięki podwyższeniu podatków pośrednich i nadwyżki taryfowej. Rząd posiada teraz znaczny zapas dewiz zagranicznych. Rząd po raz pierwszy od roku 1921 mógł spłacić Bankowi Francji dwa miljardy franków i w ten sposób zredukować dług w Banku Francji z 38.5 na 36.5 miljardów. Poprawa sytuacji finansowej odbija się także w zwiększonem zaufaniu zagranicy, czego najlepszym dowodem jest fakt, że obecna w Szwajcarji umieszczona pożyczka osiągnęła kurs 97.5 procent, podczas gdy dawniejsze pożyczki miały tylko kurs 91—95 procent.

Po ekspose Poincarego rozwinęła się dyskusja. Były przewodniczący komisji finansowej parlamentu, socjalista Auriol interpelował Poincarego o jego plany stabilizacji waluty. We wszystkich sprawach udzielał Poincare wymijających odpowiedzi, ale na podstawie dyskusji ustaliło się przekonanie, że Poincare dąży wprawdzie do stabilizacji, ale zamierza ją dopiero przeprowadzić po dłuższym okresie tzw. przedstabilizacji. Poincare zaznaczył, że nie dąży wcale do forsownej waloryzacji, albo wiem mogłoby to zaszkodzić interesom handlu i przemysłu. Sprawę ratyfikacji konwencji ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie długu zagranicznego Francji w Ameryce uważa obecnie Poincare za nieaktualną.

Liga Narodów a Chiny

Kilkakrotnie liberalna i lewicowa prasa angielska poruszała myśl, czy Liga Narodów nie mogłaby podjąć inicjatywy pokojowej w Chinach. Coprawda taka interwencja Ligi Narodów musiałaby się ograniczyć tylko do konfliktu między Chinami a Anglją, albowiem wojna domowa między północnemi a południowemi Chinami, jako sprawa wewnętrzna usunięta jest od kompetencji Ligi Narodów. W jednym z ostatnich numerów „Times" czytamy artykuł lorda Parmoora, który za czasów Macdonalda był delegatem Anglji przy Lidze Narodów. W artykule tym lord Parmoor porusza właśnie sprawę interwencji Ligi Narodów w Chinach. Zdaniem lorda Parmoora nie ulega wątpliwości, że konflikt chińsko-angielski podpada pod artykuły 12, 13 i 15 statutu Ligi Narodów. Na podstawie tych artykułów muszą Chiny i Anglja wszystkie sporne sprawy podać albo sądowi rozjemczemu, albo też Radzie Ligi do zbadania i zaopinjowana. Najprawdopodobniej o sądzie rozjemczym w danym wypadku nie może być mowy, wobec czego wysuwa się na pierwszy plan druga ewentualność, tj. zbadanie i zaopinjowanie Rady Ligi Narodów. Właśnie spór chińsko-japoński idealnie się nadaje do tego rodzaju metody postępowania. Wszak koncesje zostały swego czasu wprowadzone w interesie handlu i dla dobra obu stron, dlatego koncesje należy tylko o tyle utrzymać, o ile rzeczywiście służą interesom handlu. O wiele trudniejszą jest sprawa eksterytorjalności, ale i ta sprawa da się uregulować, skoro się uwzględni, że eksterytorjalność była zarządzeniem służącem również interesom handlu. Jeśli więc sądy chińskie potrafią dać gwarancję objektywnego wymiaru sprawiedliwości, to zniesieniu eksterytorjalności nic nie może stanąć na przeszkodzie. Wreszcie zwraca lord Parmoor uwagę na artykuł 19 statutu Ligi Narodów, w myśl którego Liga Narodów może od czasu do czasu polecić rewizję przestarzałych i szkodliwych traktatów.

W międzyczasie sytuacja Anglji w Chinach znacznie się pogorszyła, albowiem dominia w pierwszym rzędzie Kanada i Australja oświadczyły zupełną swoją neutralność. Wprawdzie wicekról indyjski w porozumieniu z rządem Indji oświadczył gotowość wysyłania posiłków Anglji, ale ta inicjatywa wywołała szerokie niezadowolenie nacjonalistycznych mas indyjskich. W Kalkucie odbyło się olbrzymie zgromadzenie ludowe protestujące przeciwko wysyłaniu wojsk indyjskch do Chin, i wyrażające Chińczykom zupełną sympatję. Ponieważ Japonja zachowuje się dalej z nadzwyczajną rezerwą wobec żądań Anglji o interwencję w Chinach, a jak wiadomo stanowisko Japonji podzielają w zupełności wszystkie inne państwa, przeto Anglja jest w Chinach zupełnie izolowana.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu przygotowań do sztuki Kaisera „Od poranka do północy". W sobotę i w niedzielę 29 i 30 bm. ostatnie przedstawienie „Hinkemana", poczem sztuka ta zejdzie z afisza. W niedzielę popołudniu po cenach popularnych powtórzenie „Sędziów" i „Daniela" pod reżyserją p. dyr. A. Piekarskiego. Zespoł przygotowuje się intenzywnie do nowej „Rewji artystycznej" obejmującej interesujący dotychczas jeszcze nie grany program. Premjera tej rewji we wtorek 1 lutego. Prace nad wystawieniem sztuki Kaisera „Od poranka do północy" w pełnym toku. Sztukę tę, pełną oryginalnych typów stara się reżyser p. Jonas Turkow oddać plastycznie i rozwiązuje jej problemy psychologiczne w sposób pełen zrozumienia i artyzmu. Reżyserja wprowadza przytem szereg technicznych inowacyj, które przy pomocy specjalnie w tym celu sprowadzonych aparatów projekcyjnych, reflektorów i innych akcesorjów pozwalają pokonać szczupłość miejsca sceny i wybudować modernistyczne dekoracyjne tło sztuki. Rzecz zapowiada się imponująco i będzie po „Hinkemanie" drugą wielką atrakcją sezonu teatralnego.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedstawieniu popularnem po raz 16-ty „Kredowe koło" Klabunda. Jutro premjera komedji Arnolda Fraccaroli'ego „Wiedza radosna" (La gaia scienza) w przekładzie Zofji Jachimeckiej. W zabawnej tej grotesce rolę główną młodego Pasco wykona dyr. Nowakowski. Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Pastorałki" Schillera jest ostatniem w tym sezonie powtórzeniem tego interesującego widowiska muzycznego.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Tłumy publiczności codziennie burzliwemi oklaskami nagradzają każdą scenę wytwornej najnowszej operetki E. Kalmana pt. „Księżna cyrkówka", której poznanie dyrekcja uprzystępniła jak najszerszym warstwom przez zniżenie cen od 2 do 6 złotych, grana dziś i codziennie o 7'30 wiecz. W niedzielę o 3'30 po. po cenach zniżonych od 1 do 4.60 zł po raz ostatni w tym sezonie „Baron Kimmel". W najbliższym czasie „Kopciuszek" reżyseruje L. Zbucki W przygotowaniu „Poeta i sekretarka" (Odyseja) reżyseruje dyr. Piekarski.

— **PIERWSZY KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO,** z nowym i bogatym programem, odbędzie się dziś tj. w piątek, 28 bm. o godz. 7i pół wieczór, w sobotę zaś, 29 bm. ostatni pożegnalny koncert przed wyjazdem za granicę.

— **ALFRED PICCAVER,** fenomenalny tenor, który dziś po śmierci Carusa jest bez konkurencji, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 6—16 można nabywać przez cały dzień u J. Lipskiego, Sałwkowska 8.

— **ZULA POGORZELSKA, EUGENJUSZ BODO, J. KANIEWSKA I W. JASTRZĘBIEC,** znakomici artyści warszawscy, rozpoczynają krótką gościnę w Krakowie we środę, 2 lutego br. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Hinkeman".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Kredowe koło" (popularne).
Sobota: „Wiedza radosna" (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Codziennie: „Księżna cyrkówka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Sygnał śmierci" i „Marynarz wbrew woli" (Harold Lloyd).
NOWOŚCI: „Jedynaczka króla miedzi" i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).
SZTUKA: „Czarny Pierrot" (Harry Peel).
UCIECHA i WARSZAWA: „Burłak z nad Wołgi", dramat w 10 aktach.
PROMIEŃ: „Chata za wsią".

Od 1 lutego br. „Nowy Dziennik" wychodzić będzie również w poniedziałki i dni poświąteczne!

Starając się o ciągły rozwój i ulepszenie naszego pisma, przystępujemy **z dniem 1 lutego br.** do **wydawania** „Nowego Dziennika" również **i w poniedziałki oraz dni poświąteczne.**

W ten sposób ukazywać się będzie nasze pismo **codziennie,** a mimo to — jak z niżej podanych cen prenumeraty wynika — będzie nadal **najtańszem** pismem codziennem w Polsce.

Numer poniedziałkowy wzgl. poświąteczny zawierać będzie conajmniej **8 stron druku.** Prócz **najświeższych telegramów i wiadomości z kraju i zagranicy,** w numerze tym stale zamieszczać będziemy **Dział sportowy,** dodatek **„Lekarz domowy", Informator gospodarczy,** odcinek fejletonowy itd.

W innych dniach tygodnia zawierać będzie „Nowy Dziennik" conajmniej 12 stron druku.

W odcinku fejletonowym rozpoczniemy, po ukończeniu szkicu biograficznego z cyklu „Galerji przechrztów" **Sz. L. Citrona, druk jednej z najpiękniejszych nowel znakomitego autora Stefana Zweiga pt.**

„OCZY WIECZNEGO BRATA"

w autoryzowanym przekładzie Doroty Zweigowej.

Mimo bardzo znacznych kosztów, z jakiemi połączone jest wydawanie pisma **dodatkowo w poniedziałki i dni poświąteczne** (z powodu ustawowego spoczynku niedzielnego), prenumerata „Nowego Dziennika" zostaje **podwyższona** tylko o 60 gr. miesięcznie i wynosić będzie od 1-go lutego: w Krakowie i na prowincji Zł. 5·—, z odnoszeniem do domu 5 Zł. 20 gr., z przesyłką pocztową 5 Zł. 60 gr., zagranicą Zł. 9·—.

Cena numeru pojedynczego pozostaje niezmieniona, tj. 20 groszy.

Czytelników i Przyjaciół naszego pisma prosimy o jednanie nam nowych prenumeratorów oraz o żądanie „Nowego Dziennika" we wszystkich lokalach publicznych. W ten sposób będziemy w stanie pismo nasze nadal rozwijać i tem skuteczniej służyć żywotnym interesom żydostwa polskiego.

„Nowy Dziennik".

Przegląd gospodarczy

Zwiększenie korzyści ubezpieczeń w P.O.U.W.

Władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemjemnych wydały ostatnio szereg zarządzeń, obowiązujących od 1-go stycznia br., a zmierzających do zapewnienia ludności maksymalnych korzyści z przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia.

Zarządzenia te mają na celu podniesienie wysokości ubezpieczenia przez podwyższenie dotychczasowych oszacowań nieruchomości do normy, możliwie bliskiej rzeczywistych kosztów odbudowy, przy jednoczesnem obniżeniu taryfy opłat ubezpieczeniowych.

Obniżenie opłat ubezpieczeniowych polega na zmniejszeniu składki za ubezpieczenia wiejskie w b. zaborze rosyjskim o 20 proc. na terenie zaś b. zaboru austrjackiego o 12 proc. (poza zmniejszeniem, dokonanem już w roku 1926). Składka za ubezpieczenia w miastach b. zaboru rosyjskiego obniżona została o 25 proc. dla miast zaś b. zaboru austrjackiego w granicach do 30 proc. niezależnie od redukcji przeprowadzonej w roku ubiegłym.

Pozatem przyznane zostały ubezpieczonym z nadwyżki dochodów z r. 1925 zwroty w granicach od 5 do 9 proc. składki w zależności od zaobserwowanej w tym roku palności w poszczególnych województwach. Zwroty te będą potrącone przy pobieraniu opłat ubezpieczeniowych za rok 1927.

Przyczyny wzrostu bezrobocia

(n) W ciągu grudnia ub. r. liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła z 200 tys. do 236 tys. Dnia 1 stycznia 1926 wynosiła liczba bezrobotnych 311 tys.

Zdaniem sfer rządowych wzrost bezrobocia nie jest wywołany pogorszeniem sytuacji w przemyśle, a osłabieniem tempa robót publicznych, zakończeniem sezonu budowlanego i gwałtownym spadkiem emigracji kontynentalnej przy zdecydowanym ruchu reemigracyjnym.

Ostateczny wynik zbiorów zbóż w r. 1926

(n) Według definitywnych obliczeń przedstawiają się zbiory głównych zbóż w Polsce w r. 1926 następująco:

	ogólny zbiór w tys. ctn. mtr.	w proc. zbioru roku 1924/25
Pszenica	12.813	81.3%
Żyto	50.114	76.7%
Jęczmień	15.546	92.7%
Owies	30.498	92.1%

Jak widać zatem, zbiory ostatnie wypadły znacznie gorzej niż poprzednie i okazały się niższe niż to przewidywano bezpośrednio po zbiorach.

Informator gospodarczy

„DZIADEK N. L.": Proszę się zgłosić listownie pod wskazanym adresem (Lwów, Kraszewskiego 13). Innej drogi na razie nie znamy.

„DENTYSTA" W zasadzie możliwe. Proszę się zresztą co do sposobu poinformować u władzy przemysłowej.

A. W. G. Pożyczki nie zabezpieczone hipotecznie podlegają przerachowaniu na 10 proc. pełnej wartości w złotych.

„EM- ES DE" Podlega Pan ochronie lokatorów. Czynsz obecny nie może wynosić więcej niż 43 proc. czynszu płaconego w czerwcu 1914.

„KUPIEC F. S. W G." Szczegółowych informacyj udzieli Panu Izba handlowo- przemysłowa w Krakowie.

„MACHSIKE LIMUD". Należy wnieść podanie o nadanie obywatelstwa polskiego. Na zasadzie ustawy z 20 I. 1920, wystarcza (obok innych warunków) 10- letni pobyt w Polsce.

ZETES. Kurs dolara wynosił we wszystkich podanych przez Pana dniach — 5,18 zł.

M. S. 16. 1) Podatek wodociągowy przestaje obciążać lokatora, gdy czynsz wynosi 75 proc. czynszu podstawowego. Zaznaczamy przy tem, że podatek ten płatny jest z dołu po upływie kwartału. Podatek lokatorski płacić mają tylko lokatorowie.

2) Kurs dolara wynosił we wszystkich przytoczonych przez Pana dniach — 5,18 zł.

KIOSK, NOWY SĄCZ. Kurs dolara dnia 1. II. 1923 wynosił 33,500 mkp.

K. KUENSTLER: Kurs dolara dnia 16 X. 1925 wynosił 5,98 zł. oficjalnie a 6·10 zł. nieoficjalnie.

„PAPIERNIA". Jeżeli dług został spłacony bez zastrzeżeń, to nie ma Pan obowiązku ponownego płacenia go. Dr. B. S.

—o-§-o—

REZULTATY SKARBOWE R. 1926. W „Przemyśle i Handlu" (zesz. 4), p. Szurig poddaje analizie wyniki gospodarki skarbowej w 1926 roku. Zaznacza, że nadwyżka ogółu dochodów, łącznie z pozabudżetowymi wyniosła 106,5 milj. zł. Wzrost wpływów z danin i monopolów jest niewątpliwie objawem zwiększenia zdolności płatniczej i nabywczej ludności. Na wzrost wpływów podatkowych wpłynęło jednak również usprawnienie działalności aparatu poborowego oraz wzmożenie akcji egzekucyjnej. Co się tyczy sum pozabudżetowych, to w tej dziedzinie nastąpiła bardzo poważna sanacja. Dochód z bilonu wyniósł w 1924 r. — 130 milj. zł., w 1925 r. — 253 milj., w 1926 tylko 17,4 milj., przyczem dochód z bilonu, a więc wzrost emisji miał miejsce tylko w I półroczu 1926 r. (19,3 milj.), podczas gdy w II półroczu nastąpił wykup bilonu, aczkolwiek bardzo drobny — 1,9 milj. zł.

(Nie możemy jednak zapominać, że wzrost dochodów państwowych był raczej nominalny tylko ze względu na spadek wartości złotego.).

SYTUACJA W PRZEMYSLE GÓRNOŚLĄSKIM. Według fachowych sprawozdań niemieckich sytuacja w hutnictwie na Górnym Śląsku przedstawia się z początkiem roku pomyślnie. Większość hut zaopatrzonych jest w zamówienia na kilka miesięcy. Między innemi fabryka wagonów w Królewskiej Hucie i Huta Laura zajęta jest przeprowadzaniem naprawy kilkuset wagonów, które to zamówienie udzielone zostało w końcu ubiegłego roku przez rząd polski. Niemieccy rzeczoznawcy stwierdzają, że przeniesienie centrali sprzedaży z niemieckiej części Górnego Śląska do Katowic istotnie przyczyniło się do obrabiania interesów zainteresowanych towarzystw.

HANDEL Z ROSJĄ. W grudniu ub. r. przybyło z Rosji do Polski 1736 wagonów towarów, z czego 1321 wagonów rudy żelaznej, z Polski zaś wywieziono do Rosji 2228 wagonów towarów, z czego 1975 wagonów węgla.

Tranzyt przez Polskę w tym samym okresie czasu przedstawiał się następująco: z różnych krajów do Rosji przeszło przez Polskę 447 wagonów, z Rosji do różnych krajów 1843 wagonów różnych towarów.

List obrońcy Schwarzbarta do L. Marshalla

(Od naszego korespondenta paryskiego)

W swoim czasie pisałem o wrażeniu, jakie zrobiły w Paryżu słowa p. Louis Marshalla, który w sposób dość nieodpowiedni wyraził swoją opinję co do czynu Schwarzbarta. Obecnie p. Henry Torres, obrońca Schwarzbarta, wystosował list do Marshalla, w którym przedstawia prawdziwe oblicze sprawy.

Torres usprawiedliwia swe postępowanie tem, że Marshall jest zbyt wielką osobistością, aby nad oświadczeniem jego przejść do porządku. „Opinja publiczna obu światów, powiada w liście obrońca Schwarzbarta, która sprawą tą żywo się zajmuje, miałaby usprawiedliwiony powód do zdumienia, gdyby obrona pozostawiła bez odpowiedzi słowa tak bardzo pożałowania godne, których dziś p. Marshall sam napewno żałuje.

„Znany jest Panu bezwątpienia, czytamy dalej, tragiczny los ludności żydowskiej we wschodn. Europie. Ale mimo to nie zdaje się Pan ogarnąć całej zgrozy pogromów ukraińskich, rzezi dokonanych przez podwładnych Petlury, przy zupełnej odpowiedzialności wodza.

P. Marshall uczynił aluzję do oburzenia pewnych Ukraińców. Nikt, o ile mi wiadomo, nie myśli identyfikować Petlurę z Ukrainą, ani też tej ostatniej imputować odpowiedzialność za czyny pierwszego. I tu znowu p. Marshall zdaje się nie wiedzieć, z jaką jednomyślnością Ukraińcy na Ukrainie, jakoteż pokaźna liczba organizacyj ukraińskich zagranicą, potępiają krwawą dyktaturę Petlury. Przedewszystkiem zaś, jak widać, jest mu niewiadome, że podejmując układy z Polską i Rumunją i obiecując im terytorja, któremi nie miał prawa rozporządzać, Petlura stracił większą część swych zwolenników, którzy obrócili się przeciw niemu, jak o tem świadczy obecnie prasa ukraińska zagranicą.

Pan Marshall zdaje się został wprowadzony w błąd przez pewne ukraińskie sfery, które nie odznaczają się zupełnem desinteressement w tej sprawie. Jednak spodziewam się, że nie omieszka sprawdzić udzielonych mu informacyj, a ja z przyjemnością oddam mu do dyspozycji dokumenty pierwszorzędnej wagi, zbierane bez żadnej tendencji, a jedynie w interesie prawdy i sprawiedliwości.

Możliwem jest, że w zapale dyskusji wywołanej przez czyn Schwarzbarta, odezwały się przesadne głosy, dążące do zrobienia ze Schwarzbarta narodowego bohatera. Krańcowe opinje dochodzą często do głosu w podobnych wypadkach. Ale to nie upoważniało p. Marshalla do zrobienia z nich użytku w kierunku nieodpowiednim dla obrony człowieka, którego bezinteresowność i szlachetność intencji są ponad wszelką wątpliwość, a które wywołują szacunek nawet u jego przeciwników.

Zapewne, akt Schwarzbarta nie da się wytłumaczyć inaczej. jak wyjątkowym stanem podniecenia. A właśnie źródeł tego stanu szukać należy. Znaleźć je można w pogromach, których Schwarzbart był nie tylko świadkiem ale i ofiarą, w ciałach zamordowanych krewnych i współwyznawców. Proces Schwarzbarta powienien więc stanowczo się przemienić w proces pogromów i pogromczyków. Jedynie opętani antysemityzmem wojowniczym mogą się uskarżać. Cywilizacja może na tem tylko zyskać.

Prawda historyczna musi kierować debatami. Nie chodzi jedynie o los Schwarzbarta; losy tysięcy Żydów wciąż jeszcze zagrożonych pogromami, wchodzą w grę. Zależą one w znacznej mierze od sympatji ludzi serca na całym świecie. Zupełne wyświetlenie sprawy wzmocni ją tylko i przyczyni się równocześnie do wprowadzenia harmonji między narodem rosyjskim, ukraińskim i żydowskim, które w ścisłych między sobą pozostają stosunkach na terytorjum Rosji południowej, zbroczonej krwią pogromów".

List kończy się nadzieją, że p. Marshall odwoła swą przedwczesną opinję.

Paryż, w styczniu. H. Pfeffer.

Za i przeciw rozszerzeniu Jewish Agency

Jeszcze o układzie „Weizmann — Marshall."

Dotychczasowe wiadomości w sprawie rozszerzenia „Jewish Agency" cechuje pewna chaotyczność. Kierownictwo sjonistyczne w Londynie, mimo doniosłego znaczenia tej kwestji, nie podało dotąd wyczerpujących informacji o układzie, zawartym między prof. Weizmannem a Louis Marshallem. Wiadomości, podawane przez Żydowską Ajencję Telegraficzną, nie odznaczają się, jak zawsze, zbytnią jasnością. Prasa amerykańska, którą dotąd otrzymaliśmy donosi narazie szczegóły o przedwstępnych rokowaniach w sprawie Jewish Agency. Wedle doniesień tej prasy, nad układem Weizmann-Louis Marshall pracowało od dłuższego czasu wielu prawników, adwokatów i sędziów, a sam układ jest bardzo obszerny. Prasa amerykańska podaje ponadto szczegóły o niezmiernie wytężonej pracy Weizmanna w Ameryce, lecz o treści całego układu narazie nie dostały się do szerszej opinji publicznej żadne szczegóły. Toteż tak wiadomości o układzie, jakoteż ocena tych układów, jaka pojawia się w prasie żydowskiej jest w wielu wypadkach przesadzona i niesłuszna.

Charakterystyczny jest głos niedawnego zwolennika rozszerzenia Jewish Agency i polityki prof. Weizmanna, wydawcy i naczelnego redaktora londyńskiego pisma „Jewish Times", Morrisa Meyera. Autor omawia bardzo krytycznie treść listu prof. Weizmanna do Louis Marshalla — listu, którego treść zreszta dotąd nie została oficjalnie ogłoszona.

„Na podstawie telegraficznego tekstu owego listu, — pisze M. Meyer, — powstaje wrażenie, że prof. Weizmann znalazł się w położeniu, podobnem do sytuacji Napoleona pod Watterloo... Wyrazy pożałowania, że można było krytykować jego majestat Joint i uwagi, w kótrych stawia się Palestynę i kolonizację krymską w jednej linji, są nie do zniesienia nawet dla umiarkowanych, praktycznycb sjonistów, nie sprzeciwiających się kolonizacji krymskiej. Tekst listu brzmi źle i czyni przykre wrażenie.

Być może, że prof. Weizmann był zmuszony list tak napisać, Możliwe, że chęć przeprowadzenia raz na zawsze swego planu zmusiła go do tego. Wkońcu jest także możliwem, że sytuacja w Palestynie, która niestety nie jest taką, jakąbyśmy chcieli ją mieć, była podstawą postępowania prof. Weizmanna. Nie chcemy oskarżać Weizmanna o redakcję tego listu. Chętnie przyznamy, że przez to więcej cierpiał niż my możemy sobie przedstawić. Ale faktem jest, że list taki się ukazał, a nie może on mieć innego wpływu, jak tylko ten, aby stłumić każdą iskierkę entuzjazmu dla układów z niesjonistami."

W dalszym ciągu pisze autor, że obecnie należy się ostatecznie liczyć z układem. Niesjoniści zostali wciągnięci do współpracy nad odbudową Palestyny. Nie przystępują oni do tej współpracy w ten sposób, by można się spodziewać czegoś wielkiego i odnosić się do nich z zaufaniem. Obowiązkiem sjonistów jest obecnie skupić i zorganizować wszystkie swe siły dla odbudowy Palestyny, dla ostatecznego celu, dla którego ruch sjonistyczny powstał.

„Byłoby największym błędem, pisze autor, ze strony sjonistów, gdyby wdali się obecnie w bezcelową krytykę przeciw drowi Weizmannowi. Chciał on napewno najlepiej pomóc odbudowie Palestyny. Niestety warunki praktycznego życia były przeciwko niemu. Ratunek leży nie w krytyce, lecz w jedności, pracy i organizacji. Czy zrozumieją to sjoniści?"

O ile krytyka ta jest uzasadniona i słuszna, będzie można ocenić po całkowitem ogłoszeniu tekstu układu wraz z listami prof. Weizmanna i Louis Marshalla. (List tego ostatniego wogóle nie został dotąd ogłoszony).

Kilka ciekawych szczegółów o układzie Weizmann-Marshall podaje organ sjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau". W sprawie komisji ekspertów zaznacza to pismo, że

„Komisja ta nie jest pomyślana w tym sensie, by przeprowadziła rewizję i krytykę dotychczasowej pracy sjonistycznej w Palestynie, lecz istotnym jej celem jest wypracowanie szczegółowego programu i planu pracy gospodarczej. Wszystkie zasadnicze i polityczne problemy dyskusji w odniesieniu do zadań sjonizmu, są wyeliminowane z kompetencji komisji, która ograniczy się wyłącznie do praktycznych problemów odbudowy. Komisja będzie miała za zadanie w pierwszym rzędzie stwierdzić, które grunta i obszary należy wziąć pod uwagę dla celów kolonizacji żydowskiej i które grunta przy zastosowaniu odpowiedniej ameljoracji i inwestycji mogą być podatne dla kolonizacji. Pozatem komisja zajmie się zbadaniem sąsiednich obszarów Palestyny, przyczem weźmie pod uwagę z jednej strony Transjordanję, z drugiej zaś projekt rządu francuskiego w sprawie osiedlenia Żydów w Syrji. Oczywiście nie są to czysto gospodarcze problemy, lecz złączone z kwestią polityczną, w szczególności ze sprawą współpracy z Arabami. Ta strona kwestji nie powinna podpaść pod kompetencję komisji. Komisja ma dokonać gruntownej i wielkiej pracy i dla tego celu ma ona pozostać przez cały rok w Palestynie".

Pismo nie widzi przeszkody w tem, że Jewish Agency ukonstytuuje się dopiero po sprawozdaniu komisji ekspertów. Jest to raczej dobrą stroną układu, albowiem wówczas Jewish Agency będzie miała jasny plan przed sobą. Z powodu ograniczenia się układu wyłącznie do dziedziny gospodarczej, układ ten może zadowolić także opozycję sjonistyczną. Byłoby pożądanem by nieproduktywne walki w łonie organizacji sjonistycznej zostały przerwane. Udział wybitnych osobistości w Jewish Agency, jakoteż fachowców i ekspertów nie pozostanie bez wpływu na rząd angielski i palestyński. Podobno komisja ma już z wiosną br. udać się do Palestyny. Obecna sytuacja w Palestynie jest tego rodzaju, że należy przedsięwziąć energiczną akcję. Obecnie bardziej, niż kiedykolwiek trzeba pozyskać wszystkie siły pozytywne w żydostwie. Z tej przyczyny wita organ sjonistów niemieckich układ zawarty w Ameryce i wyraża nadzieję, że wkrótce ukażą się owoce tego układu.

Dr. Weizmann i poseł Kenworthy na audjencji

u prezydenta Coolidge'a

Waszyngton (ŻAT). O drugiej audjencji prezydenta organizacji sjonistycznej Dra Weizmana u prezydenta St. Zjednoczonych Coolidgea, o której już donosiliśmy, komunikują co następuje: Dr Weizmann, przybył w towarzystwie członka parlamentu angielskiego, komandora Kenworthy i zostali oni przedstawieni prezydentowi Coolidgeowi przez ambasadora Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie, p. Horwarda. W toku rozmowy dep. Kenworthy dał wyraz nadziei, że żydostwo amerykańskie zgodnie poprze dzieło odbudowy w Palestynie.

Prezydent Coolidge odpowiedział, że również w to wierzy. Po audjencji ambasador angielski wydał śniadanie na cześć Dra Weizmana oraz posła Kenworthy. Wieczorem tegoż dnia pani Cornick, wdowa po senatorze Cornick wydała obiad na cześć Dra Weizmana oraz komandora Kenworthy, na którym były obecne najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego w Waszyngtonie.

FELIKS WARBURG W PALESTYNIE

Feliks Warburg. prezydent „Jointu" przybył do Hajfy, gdzie został powitany przez kierownika departamentu politycznego przy egzekutywie sjonistycznej, pułkownika Kisha. Prasa hebrajska wita serdecznie Feliksa Warburga.

Pułk. Wedgwood agituje na rzecz Keren Hajessod

Praga (ŻAT). Colonel Wedgwood, poseł do parlamentu angielskiego i znany chrześcijański sympatyk sjonizmu, będzie uczestniczył w konferencji Keren Hojessodu, która ma się odbyć w Pradze 30 stycznia. Dnia 3-go lutego Colonel Wedgwood wystąpi w Munkaczu (Ruś Podkarpacka) na wielkim wiecu sjonistycznym z referatem o obecnej sytuacji ruchu sjonistycznego.

Bankiet na cześć Sokołowa

Paryż. (Tel. wł.) Dnia 27 bm. odbył się tu w sali Victor Hugo bankiet na cześć prezydenta Egzekutywy Sjonistycznej p. Nachuma Sokołowa. Sokołow, który niedawno powrócił z podróży agitacyjnej po Azji, Afryce i centralnej Europie, wygłosił mowę o obecnem położeniu Żydów oraz o obecnym stanie odbudowy Palestyny. Przemawiali również pp. Victor Basch, prezes Ligi Obrony Praw Człowieka, Leon Blum i Józef Asscher.

W czasie bankietu został wyświetlony nowy film palestyński „Nowoczesna Judea". **P-r.**

Konkurs na stanowisko dyrektora wydziału opieki nad zabytkami w Palestynie

Londyn (ŻAT). „Daily Telegraph" urzędowo donosi, że ogłoszony został konkurs na wakujące stanowisko dyrektora wydziału opieki nad zabytkami w Palestynie. Honorarjum roczne dyrektora wynosi 1300 funtów egipskich. O stanowisko to mogą się ubiegać osoby, posiadające odpowiednią wiedzę w archeologji Azji mniejszej oraz w konserwowaniu zabytków. Oferty należy przesyłać do dn. 15 marca br. na ręce podsekretarza stanu dla spraw kolonjalnych w Londynie.

———§———

BUDOWA NOWEJ DROGI MIĘDZY TEL-AWIWEM A PETACH TIKWĄ. Ostatecznie podpisano układ z rządem w sprawie budowy drogi między Tel- Awiwem i Petach Tikwą. Droga będzie wynosiła 8 klm., 500 robotników żydowskich będzie zatrudnionych przez 6 miesięcy. Różnicę w płacy między robotnikiem żydowskim a arabskim pokryje „Keren Hajessod".

Gdy niczem już nie uśmierzysz gniewu białogłowy
Przebłaga Ją jedno. **Branki „Andrut deserowy"**

PROKURATURA WIEDEŃSKA PRZECIW ANTYSEMITOM. Na skutek zarządzenia prokuratury został skonfiskowany tygodnik hackenkreuzlerowski „Volkskampf", który zamieścił na pierwszej stronie wizerunek mordu rytualnego, zaś w innem miejscu dopuścił się niesłychanych żydożerczych napaści.

W kołach żydowskich już oddawna skarżono się na zbytnią pobłażliwość urzędu prokuratorskiego względem hecy antysemickiej.

ZGON REDAKTORA „JEWISH CHRONICLE". Zmarł tu, przeżywszy lat 80. naczelny redaktor „Jewish Chronicle", Izrael Dawis W, swoim czasie Dawis był współredaktorem „Times". Dawis napisał również szereg monografji o Żydach rumuńskich, o Mozesie Montefiore oraz innych.

ANGIELSKO- WŁOSKO- PALESTYŃSKIE. W Hajfie powstało angielsko- włosko- palestyńskie towarzystwo transportowe. Do towarzystwa tego przystąpiły wszystkie przedsiębiorstwa, trudniące się wyładowaniem towarów z okrętów.

ARABOWIE UZNAJĄ ANGLIKÓW ZA SWYCH PRZYJACIÓŁ. Organ egzekutywy arabskiej w Palestynie „Felestin" wzywa Arabów do urządzenia uroczystego przyjęcia dla lorda Beaverbrook, właściciela „Daily Express" który ma wkrótce przybyć do Palestyny „Felestin" uważa lorda Beaverbrook za „najlepszego przyjaciela" Arabów. W rzeczywistości podróż lorda Beaverbrook nie ma charakteru politycznego lecz ściśle prywatny

O PRAWA WYBORCZE KOBIET ŻYDOWSKICH. W piśmie do przewodniczącego zjednoczenia synagóg w Londynie Lionela de Rotschilda, naczelny rabin Wielkiej Brytanji i dominjów angielskich, dr. J. Hertz stwierdza, że w prawie żydowskiem nie ma zakazu przyznania kobietom praw wyborczych.

Dział szachowy „Now. Dziennika"

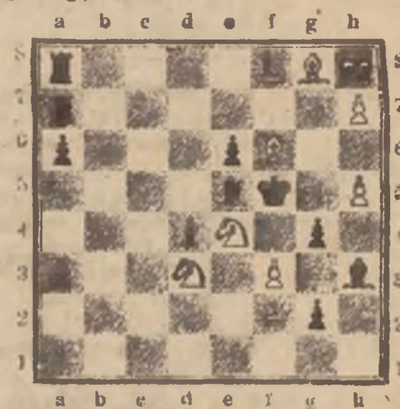
pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR 133.

Ułożył G. I. Nietveld.

Białe: Kh8, Df2, Wf8, Lf6, Lg8, Sd3, Se4. Pf3 h5, h7 (10 fig.).

Czarne: Kf5, Wa8, Wa7, Le5, Lh3, Pa6, d4, e6, g4, g2 (10 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 134.

Ułożył A. Jakab.

Pierwsza nagroda konkursu „Magyar Sakkvilak" 1926 r.

Białe: Kf2, Dd4, Wa6, Wg5, Ld8, Le8, Sf3, Sg3, Pf7 (9 fig.).

Czarne: Ke6, Db6, Wh8, Lb4, Lb7, Sh4, Pc3, d6, g7, h6 (10 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

PARTJA NR. 101.

grana w turnieju w Dreznie 1926 r.

Johner. Białe:	Niemcowicz. Czarne:
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. c2 — c4	e7 — e6
3. Sb1 — c3	Lf8 — b4
4. e2 — e3	0 — 0
5. Lf1 — d3	c7 — c5
6. Sg1 — f3	Sb8 — c6
7. 0 — 0	Lb4 × c3
8. b2 × c3	d7 — d6
9. Sf3 — d2! (1)	b7 — b6
10. Sd2 — b3? (2)	e6 — e5!
11. f2 — f4	e5 — e4!
12. Ld2 — e2	Dd8 — d7!! (8)
13. h2 — h3	Sc6 — e7
14. Dd1 — e1	h7 — h5!
15. Lc1 — d2	Dd7 — f5! (4)
16. Kg1 — h2	Df5 — h7!
17. a2 — a4	Se7 — f5
18. g2 — g3	a7 — a5
19. Wf1 — g1	Sf5 — h6
20. Le2 — f1	Lc8 — d7
21. Ld2 — c1	Wa8 — c8! (5)
22. d4 —d5	Kg8 — h8
23. Sb3 — d2	Wf8 — g8
24. Lf1 — g2	g7 — g5
25. Sd2 — f1	Wg8 — g7
26. Wa1 — a2	Sh6 — f5
27. Lg2 — h1	Wc8 — g8
28. De1 — d1	g5 × f4
29. e3 × f4	Ld7 — c8
30. Dd1 — b3	Lc8 — a6
31. Wa2 — e2 (6)	Sf5 — h4!
32. We2 — e3 (7)	La6 — c8!
33. Db3 — c2	Lc8 × h3!
34. Lh1 × e4	Lh3 — f5
35. Le4 × f5	Sh4 × f5
36. We3 — e2.	h5 — h4
37. Wg1 — g2	h4 × g3!
38. Kh2 — g1	Dh7 — h3
39. Sf1 — e3	Sf5 — h4
40. Kg1 — f1	Wg8 — e8!

Białe się poddały.

UWAGI MISTRZA A. NIEMCOWICZA.

(1) B. dobre posunięcie. Na 8.. e6 — e5 9. d4 — d5! Sc6 — a5 nastąpi 10. Sd2 — b3 z dobrą grą.

(2) Błąd Należało grać 12. f2 — f4.

(3) B. oryginalne posunięcie. Czarne nie chcą dopuścić do g2 — g4.

(4) Żeby przeprowadzić damę na h7. Cały ten niezwykły manewr został wspaniale obliczony przez Niemcowicza.

(5) Żeby sprowokować d4 — d5.

(6) Na 31. Lc1 — d2 Wg7 — g6 32. Ld2 — e1 następuje 32... Sf6 — g4+! 33. h × g h × g+ 34. Kh2 — g2 La6 × c4!! 35. Db3 × c4 e4 — e3! i czarne wygrywają.

(7) Na 32. Sf1 — d2 następuje 32... La6 — c8! 33. Sd2 × e4 Dh7 — f5! 34. Se4 — f2 Df5 × h3+ 35. Sf2 × h3 Sf6 — g4+ i mat.

Za powyższą ładną partję otrzymał A. Niemcowicz I-szą nagrodę za piękność gry.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	10. Sc3 × e4
2. Auerbach	10. g7 — g6
3. D. Brand	9. Sb1 — c3
4. J. Brand	10. a7 — a6
5. Bohrer	9. Lc1 — g5
6. Częstochowski	10. Lf8 — e7
7. K. Friedman	10. d3 — d4
8. J. Frydman	10. Se4 × c3
9. Grubner	11. g2 — g3
10. Kampf	
11. Kelod	
12. Kleinberg	10. d5 × c4
13. Kling	9. h2 — h4
14. Kukuk	9. Lf8 — e7
15. Langer	5. Da4 × d4
16. A. Lemberger	10. g7 — g6
17. J. Lemberger	10. f2 — f4
18. M. Lemberger	10. d5 × c4
19. P. Leuchter	10. Lf1 — d3
20. Panzer	
21. Rosenzweig	10. a2 — a3
22. Sass	10. Dh5 — h4
23. Spitz	10. c3 — c4
24. Thaler	
25. W. Volkmann	9. h2 — h3
26. Blatt	10. 0 — 0
27. Hirschberg	
28. E. Leuchter	10. Sf6 — e4
29. Liebeskind	7. d4 × e5
30. Melzer	8. h7 — h6
31. Nattel	5. g2 — g3
32. M. Grubner	2. b7 — b6
33. Z. Volkmann	5. g2 — g3
34. J. Mayer	5. Lf8 — b4
35. Klein	23 Sf6 — g4+

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 132.

1. Kc1 — b1!

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 70.

1. g7, Lg7, 2. Sc3! L × c3 3. Kd5 d1D+ 4. Kc6 Df3+ 5. e4 d5! 6. Lf5+ D × f5 7. e × f! d4 8. K × b6 d3 9. Kc6 i wygrywają.

Trafne rozwiązanie Zadania Nr. 132 i Końcówki Nr. 70 nadesłali:

Łucja R., H. Kling, J. Kleinberg, D. Brand, J. Brand, W. Volkmann, Gizela Weissberg (Kraków), S. Frei (Nowy Targ), J. Bienenfeld (Jarosław).

Zadania Nr. 132.

R. Częstochowski, J. Meyer, I. Eintarcht, K. Friedman, I. Friedman, H. Scheuer (Kraków), M. Schönberżanka (Trzebinia)

S. FREY (Nowy Targ). Nie, tylko zadania, nigdzie nie drukowane.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 28 stycznia.

Warszawa (1015 m) 15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 17·40 Koncert. 18·40 Rozmaitości. 20·05 Koncert Filharmonji **Praga** (348.9 m) 11 Koncert. 12·15 Koncert. 15·30 Koncert. 19·15 Faust op. Gounoda (audycja z opery w Bernie mor.) **Drezno** (294 m) i **Lipsk** (365.8 m) 12 Koncert 16·30—18 Koncert **Budapeszt** (555.6 m) 18.20 Koncert na gitarach. 20·30 Muzyka cygańska. **Berlin** (483.9 i 566 m) 17 Koncert. 20 Operetka Jessel'a „Pocztmistrzyni" **Wiedeń** (517.2 i 577 m) 11 Koncert. 16·15 Koncert. 20 „Le Compagnon" komedja L. Arronge.

Wiadomości z kraju

Kahał w Krośnie na Żyd. Fundusz Narodowy

(Kor. wł.) Na onegdajszem posiedzeniu kahału w Krośnie przewodniczący sjonistycznego klubu radzieckiego p. Wiesenfeld postawił wniosek przed przystąpieniem do porządku dziennego, ażeby gmina krośnieńska wpisała się z okazji 25-lecia Keren Kajemeth do Złotej księgi Funduszu Narodowego. W blisko godzinnem przemówieniu przedstawił mowca znaczenie i działalność Ż. F. N. w Palestynie.

Przemówieniu przysłuchiwała się liczna publiczność, zgromadzona na sali. Przedstawiciel antysjonistycznej większości adwokat dr. Kurzer, wypowiedział się za nagłością wniosku p. Wiesenfelda. Gorące przemówienie wygłosił towarzysz dr. Hirszfeld. Także przełożony p. Izak Stiefel opowiedział się za wnioskiem p. Wiesenfelda. Nagłość wniosku uchwalono większością głosów. W dyskusji merytorycznej wypowiedzieli się niektórzy radni w tym sensie, by gmina ofiarowała 300 zł. resztę zaś zbierze miejscowa komisja Ż. F. N, ażeb ywpisać gminę do Złotej księgi. Ortodoksa p. Felder wystąpił w ostrem przemówieniu przeciwko temu wnioskowi, stawiając śmieszne zarzuty o „nieregularności" Ż. F. N. (!) W czasie przemówienia p. Feldera doszło do ostrej wymiany słów między mowcą a radnymi sjonistycznymi. Po przemówieniach dra Hirszfelda i tow. Wiesenfelda uchwalono ostatecznie wyasygnować 300 zł. na Ż. F. N. Siedmiu radców wypowiedziało się za wnioskiem, siedmiu przeciw a dwóch ortodoksów wstrzymało się od głosowania. Przewodniczący rozstrzygnął na korzyść wniosku. Publiczność zgotowała radnym sjonistycznym owację.

Pos. Dr. Rosenblatt wiceprzewodniczącym Rady miejskiej w Łodzi

Na onegdajszem posiedzeniu łódzkiej Rady miejskiej przed przystąpieniem do obrad nad budżetem odbyły się wybory prezydjum na rok 1927.

Na podstawie zgody, do której doszło w konwencie senjorów wybrano na prezesa Dra Fichnę (N. P. R.), a na vice-przewodniczących r. Wolczyńskiego (N. D.) i r. Fidlera (Ch. D.) Na III-go wice-przewodniczącego kandydował poseł dr. Rosenblatt i r. Rapalski (PPS) Przy drugiem głosowaniu dr. Rosenblat otrzymał 38, a r. Rapalski 28 głosów, wobec czego trzecim wice-przewodniczącym wybrany został pos. dr. Rosenblat.

Masowy proces we Lwowie

Onegdaj rozpoczął się we Lwowie proces przeciw kooperatywie urzędniczej „Nuza". 21 tysięcy członków „Nuzy" ma zasiąść na ławie oskarżonych. „Nuza" została utworzona przed kilku laty. Natychmiast po powstaniu tej kooperatywy rozpoczęły się walki i spory partyjne, w rezultacie czego otrzymali endecy większość. Gospodarka funduszami „Nuzy" odbywała się bez żadnej kontroli. Za to kierownik kooperatywy zdołał sobie w krótkim czasie zakupić dobra. Kooperatywa została zrujnowana i zbankrutowała. Suma długów wynosi 400.000 zł, oprócz kosztów masy konkursowej w kwocie 160.000 zł. Wedle statutu kooperatywy jest każdy członek „Nuzy" odpowiedzialny za sumę dwukrotnie większą od sumy przez niego wpłaconej.

Na onegdajszą rozprawę przybyło około 2.000 oskarżonych, urzędników państwowych, b. oficerów, kobiety zdziećmi na rękach itd.

Ci, którzy nie mogli się zmieścić w sali, zgromadzili się w korytarzu i ulicy. Po otwarciu rozprawy sędzia wezwał zarządcę masy konkursowej do przedstawienia rachunków dopłat, publiczność jednak wszczęła taki tumult, że zarządca masy konkursowej, nie mógł przyjść do głosu. Wobec tego przewodniczący wezwał obecnych do zgłaszania zarzutów. Czynność ta ze względu na wielką ilość zgłaszających się, odbywała się bardzo powoli, co niecierpliwiło zebranych i wskutek czego przychodziło kilkakrotnie do awantur. Przewodniczący musiał zarządzić opróżnienie sali przez policję co również wywołało wielki protest wśród zebranych. Wreszcie przewodniczący, nie mogąc doprowadzić do porządku, odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

Marjan Linde oskarżony o fałszowanie dokumentów

Urząd prokuratorski nadesłał do sądu okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciw bratu śp. Huberta Lindego, Marjanowi oraz Wilhelmowi Bauowi, których pociąga obecnie do odpowiedzialności karnej w związku z wynikiem procesu o nadużycia w PKO. Chodzi o to, że p. Marjan Linde uzyskał pożyczkę z Banku Angielskiego na podstawie trzech dokumentów ratyfikacyjnych na blankietach PKO. z podpisami prezesa śp. Hubert Linde zeznawał na rozprawie, że wydał bratu jedynie dwa tego rodzaju dokumenty. Co do trzeciego podjęto specjalne dochodzenie.

W rezultacie jest p. Marjan Linde, b. poseł w Bukareszcie i właściciel ziemski, oskarżony o sfałszowanie dokumentu, a p Bau o współudział w tem przestępstwie. Sprawa będzie rozpatrywana 29 bm.

—o§o—

ECHA WYPADKÓW MAJOWYCH. Onegdaj sąd okręgowy warszawski zgodnie z wnioskiem prokuratora umorzył śledztwo z powodu nieujawnienia sprawców strzelania i zamachu na marszałka Piłsudskiego w dniu 11 maja r. ub. w Sulejówku. Sędzia, który prowadził śledztwo, ustalił jedynie ,że dnia 11 maja 1296 r istotnie jacyś podejrzani ludzie ostrzeliwali kierownika grupy, ochraniającej Sulejówek, jednak na ślad sprawców tych strzałów nie udało się natrafić, mimo po szlak, podanych przez oddział II. sztabu generalnego.

ZWALCZANIE CHORÓB ZAWODOWYCH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało Radzie prawniczej projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Projekt ten przewiduje ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydanie przepisów sanitarno-higjenicznych celem ich zwalczania, obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarzy oraz zachowania ścisłej tajemnicy, związanej z ruchem i interesami danego przedsiębiorstwa.

GRYPA W WILNIE. Wydział zdrowotny zanotował na 237 wypadków zachorowań, 210 wypadków grypy.

W związku z tem zamknięto w ostatnich dniach cały szereg instytucyj kulturalno oświatowych w Wilnie.

100.000 DOLARÓW OTRZYMAŁA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA W WARSZAWIE. W ostatnich dniach bawili w Warszawie przedstawiciele funduszu Rockefellera. Rezultatem ich pobytu jest to, że warszawska szkoła pielęgniarstwa, która znajduje się obecnie w toku ukończenia, otrzymała 100.000 dolarów.

ŚMIERĆ TROJGA OSÓB POD KOŁAMI POCIĄGU. Onegdaj wieczór w Podhorcach na pierwszej stacji kolejowej od Lwowa w kierunku Tarnopola i Brodów wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie przed godziną dziewiątą wieczór na ten przystanek zdążał pociąg idący ze Lwowa do Brodów. W tym samym czasie przed stacją na drodze była otwarta rampa, a równocześnie przez tor przejeżdżał wóz z końmi, którym jechali trzej gospodarze z Kamienlopola. Na wóz z całą gwałtownością najechał pociąg, który go zupełnie spiszczył, a trzej gospodarze ponieśli śmierć na miejscu.

ZASTRZELENIE BANDYTY. Donoszą z Jarosławia, iż posterunkowy policji Wojnarski, ścigając bandytę Sawę Borowicza, zastrzelił go. Sawa Borowicz uchodził za jednego z najniebezpieczniejszych opryszków we Lwowie.

Rozmaitości sportowe

WALNE ZGROM. TORUŃSKIEGO ZWIĄZKU OKR. wypowiedziało się za Ligą.

WARSZAWA czeka do 5 lutego na projekt oficjalny PZPNu co do reformy mistrzostwa Polski i zajmie wobec niego stanowisko ne swem nadzwyczajnem walnem zebraniu 10. lutego br.

POZN. ZW. OKR. oświadczył się przeciw Lidze w formie przez ligowców proponowanej, atoli poruczył swej delegacji na walne zebranie PZPNu, aby wedle swego uznania wypowiedziała się za reformą mistrzostwa Polski.

WALNE ZEBRANIE ŁODZKIEGO I KRAKOWSKIEGO ZW. OKR. odbędzie się 30 bm.

ZARZĄD ŁZOPu projektuje ustalenie na rok 1927 jednorazowego wkładu każdego klubu sportowego na rzecz „Funduszu ubezpieczenia graczy" w kwocie 15 zł.

SPRAWA NIEUZNANIA REKORDU KONOPACKIEJ Na ostatniem posiedzeniu ZZ obecni byli delegaci PZLA pkt. Misiński i kpt. Sterba, którzy zdali relację z przebiegu Igrzysk Göteborskich i posiedzenia zarządu FSFI, podkreślając sprawę nieuznania rekordu Konopackiej i zatwierdzenia rekordu Reuter. Ostatecznie postanowiono, że wobec prowadzenia przez PZLA akcji w celu zdyskwalifikowania działalności FSFI i jej prezeski p Milliat, ZZ narazie nie poweźmie specjalnej decyzji, czekając na wynik akcji. ZZ zalecił zarządowi PZLA jak najostrzejszy protest przeciwko wszelkim poczynaniom Federacji, które działają na niekorzyść niętylko sportu polskiego, ale i sportu międzynarodowego. W sprawie ewent. wystąpienia Polski z FSFI, ZZ oczekuje uchwały walnego zgromadzenia PZLA (12 i 13. II), które jedynie jest kompetentne do pobierania uchwał w powyższej kwestji.

NAJLEPSI POLSCY LEKKOATLECA ODZNACZENI ZA SPECJALIZACJĘ.

Zarząd P. Z. L. A. ogłosił listę zawodników, którym przyznano odznakę za specjalizację w roku 1926: Kostrzewski: 400 m — 51,4 sek., 800 m — 1:59,2, 1000 m. — 2:34,2, 2000 m. — 5:48,7. 400 m. płotki — 56,8; Foryś: 1000 m — 2:34,1, 1500 m. — 4:11, 2000 m. — 5:56,2; Freyer: 3 klm. — 9:05,6, 5 klm. —15:51,8, maraton — 2:56,45; Jaworski 800 m 2:01. 1500 m. 4:09,4, 2000 m. — 5:49,2: Malanowski: 1500 m. — 4:12, 2000 m. 5:57; Szenajch 100 m. — 10,9 sek.; Oldak 800 m — 1:58.4; Weiss: 300 m. — 46,7 sek.; Korolkiewicz: 400 m. płotki — 57,8; Baran: dysk — 42,30; Sawaryn: 2000 m. — 5:59,4: Dobrowolski: 100 m. — 11 sek ; Cejzik: młot 33,88; Fryszczyn: skok w wyż — 180 cm.; Szydłowski: dysk: — 40,04. Odznakę za specjalizację otrzymało 15 zawodników, w tem 13 z Warszawy, a 2 ze Lwowa.

W Krakowie, jak widzimy nie został nagrodzony żaden lekkoatleta. Przyczyna tkwi w niskim poziomie tutejszej lekkoatletyki.

PRZYGOTOWANIA POLSKI DO IX. OLIMPJADY. Komisja olimpijska ZZ opracowała już cały plan działania i przygotowań do IX Olimpjady. Postanowiono zaangażować płatnego specjalistę do prowadzenia spraw funduszu olimpijskiego i spraw organizacyjnych ekspedycji. Sprawa kwatery będzie załatwiona w najbliższym czasie.

REWIZYTA POLSKICH LEKKOATLETÓW. W tym roku jeszcze wyjadą lekkoatleci Zw. Rob. Stow. Sport. do Rygi celem rozegrania zawodów lekkoatletycznych polsko- łotewskich.

Rewizyta nie nastąpiła w roku ubiegłym wskutek braku odpowiednich funduszów.

TRÓJMECZ NARCIARSKI POLSKA—CZECHOSŁOWACJA—RUMUNJA, który miał się odbyć we Lwowie ub. niedzieli, nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia Czechów. Niektóre pisma polskie wzbiły się z tego powodu w taką pychę, że piszą o „tchórzostwie sportowem zawodników Czechosłowacji, którzy obawiali się porażki". Przedewszystkiem nie znamy przyczyny nieprzybycia Czechów, następnie zaś nie wiemy, czy porażka ich była taka pewna, w każdym zaś razie niema najmniejszego sensu, nawet gdybyśmy byli pewni zwycięstwa, pisać o pewnej porażce gości, a tembardziej o tchórzostwie,skoro przecież wiadomem jest powszechnie. że jednak narciarstwo czeskie stoi bardzo wysoko, a zawodnicy tej miary europejskiej, co Wende, Nemetzky itd. napewno naszym dorównują. Takiemi notatkami sympatji zagranicy sobie nie zdobędziemy, a przesadną pychą zaszkodzimy tylko sobie samym. Nie bronimy Czechów, ale bronimy sportowców.

KIEROWNIKIEM EKSPEDYCYJ NARCIARSKICH zagranicznych jest obecnie kpt. sw. Pol. Zw. Narc. Fächer.

NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ ZGŁOSZONYCH ZAWODNIKÓW do Pol Zw. Pływ. wykazuje Makkabi warszawska (38), następnie AZS. Warszawa (33). Ogółem zgłoszonych jest do Związku Pływ. 548 zawodników.

W BRUKSELI odbędzie się turniej pływackich mistrzów Europy z okazji jubileuszu klubu Cercle de Natation.

OLIMPJADA ROBOTNICZA W PRADZE. Z końcem czerwca 1927 odbędzie się w Pradze II. Czeskosłowacka Olimpjada Robotnicza. Związek czeski rozesłał już komunikaty do prasy i zaproszenia do związków i klubów.

Związek Rob Stow. Sport. Rzplitej Polskiej również weźmie udział w Olimpjadzie.

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE W KRAKOWIE Z polecenia Polskiego Związku Hockeyu na łodzie organizuje Sekcja Łyżwiarsko- Hockeyowa K S. „Cracovia" pierwsze regularne mistrzostwa okręgowe w hockeyu lodowym na rok 1926/7. W mistrzostwach tych, rozpoczynających się w najbliższą niedzielę, biorą udział cztery kluby: „Cracovia", „Jutrzenka", „Makkabi" i „Sokół". Na mistrzostwa składają się cztery matche, z pierwszych dwu zwycięscy walczą o tytuł Mistrza Okręgu, a zwyciężeni o trzecie i czwarte miejsce.

Pierwsze dwa matche odbędą się w niedzielę godz. 2 popoł. na torze w Parku Krakowskim

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 23	Styczeń 28 Piątek 25 Szwat 5687	Zachód słońca 16 m. 14

Sprawa nauczycieli bez pełnych kwalifikacyj

Zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Oświaty, wszyscy nauczyciele, którzy wstąpili do szkół przed 1923 rokiem, a nie mają pełnych kwalifikacyj, będą musieli opuścić szkoły, o ile do 1928 r nie uzyskają pełnych kwalifikacyj. Ci zaś, którzy w analogicznych warunkach objęli pracę po 1923 r. mogą korzystać z ulg nauczania w ciągu lat 4 od chwili objęcia służby, po upływie zaś tego terminu muszą również zdobyć pełne kwalifikacje.

„OBRONA KSANTYPY"

Pod tym tytułem wygłosi red. Dr M. Kanfer w sobotę dnia 29 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Kollegium Wykładów Naukowych pierwszy odczyt z cyklu wykładów, poświęconych psychologji współczesnej kobiety.

Tezy odczytu: Legenda a rzeczywistość. Prawda o Sokratesie. Sokrates jako rewolucjonista. Sokrates—małpa. Erotyka Sokratesa. Sokrates jako homoseksualista. Sokrates—bigamista. Zazdrość Ksantypy. Ksantypa w życiu codziennem. Ksantypa a Tołstoj. Ksantypa a Carlyle. Nowoczesna Ksantypa.

Odczyt stanowi dla siebie odrębną i zamkniętą całość.

—o§o—

— REDAKTOR CZASOPISMA W ARGENTYNIE „Jidisze Woch" p. Jakób Beller przybył z Argentyny do rodziny swej w Małopolsce. W przejeździe przez Kraków redaktor Beller odwiedził i naszą redakcję. W najbliższym czasie wygłosi red. Beller w większych miastach Małopolski odczyty o możliwościach emigracji do krajów południowej Ameryki.

— PREZES OKR. URZĘDU ZIEMSKIEGO W KRAKOWIE Dr. Benedykt Łącki został mianowany prezesem okr. urzędu ziemskiego w Poznaniu z dniem 1 lutego br. Kierownictwo okr. urzędu ziemskiego w Krakowie obejmuje z dniem 1 lutego zastępca prezesa p. Adam Ruebenbauer i prowadzić je będzie aż do czasu zamianowania nowego prezesa.

— O CZYSTOŚĆ W MIEŚCIE. W związku z pobytem w Krakowie ministra spraw wewn. Składkowskiego, który jak wiadomo, wyraził się ujemnie o czystości na ulicach, prezydjum miasta zażądało ponownie od województwa wprowadzenia na obszarze Krakowa przepisów o doraźnem postępowaniu mandatowokarnem. Chodzi tu o uprawnienie organów policyjnych wzgl. magistratu do doraźnego karania osób, przytrzymanych na przekroczeniu przepisów o porządku i czystości w mieście.

— SPRAWY MIEJSKIE. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa posiedzenie sekcji skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie waloryzacji pożyczki czeskiej w kwocie 4,000,000 kor. Następnie uchwalono wnioski w sprawie udziału gminy w budowie kolei Kraków—Pińczów, poboru 10 proc. dodatku gminnego do opłat od podań i świadectw urzędowych, oraz załatwiono sprawę darowizny p. Cecylji Kowalskiej na rzecz Muzeum Narodowego w Krakowie.

— O ROZBUDOWĘ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO. Rada szkolna miejska w Krakowie zwróciła się do prezydjum miasta o przedłożenie Radzie miejskiej planu rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Krakowie i wprowadzenia podatku szkolnego na cele budowy szkół. W piśmie swem Rada szkolna stwierdza rozpaczliwy stan pomieszczenia szkół powszechnych w Krakowie i zwraca się do prezydjum miasta o postawienie powyższych spraw na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

— ZMIANA NAZWY SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Na mocy rozporządzenia ministerstwa oświaty nazwa Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie została z dniem 1 stycznia rb. zmieniona na: „Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie"

— POMOC SZKOLNA DLA DZIECI ŻYD. INWALIDÓW I SIERÓT WOJENNNYCH. Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie zaopatrzył na rok szkolny 1926/27 368 dzieci. Wydano ogółem książek szkolnych do szkół powszechnych, handlowych i przemysłowych, gimnazjum oraz do szkół wieczornych (zawodowych) w liczbie 2114, z czego zakupiono nowych 954 książek za kwotę 3323 zł. 35 gr. Ministerstwo Spraw Wojskowych Depart. VIII Sanit. przekazało na ten cel 300 zł, zaś reszta w kwocie 3303 zł. 35 gr. została pokryta w całości z funduszów związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie.

— JUŻ W NAJBLIŻSZY WTOREK REDUTA PRASY. Codziennie do Redakcji „Czasu" od godz. 4 popołudniu napływają tłumy osób, pragnących nabyć wcześniej bilety na Redutę Prasy. Bal ten łączyć będzie w sobie cechy wytwornego balu reprezentacyjnego z barwnym, migotliwym, ruchliwym obrazem karnawału weneckiego. Będzie to najwspaniaiszy przegląd piękności, mód, intersujących masek i efektownych kostjumów połączony z rewją tańca. Bufety prowadzone będą we własnym zarządzie, zaopatrzone w doborowe przekąski, najlepsze napoje, i najwykwintniejsze słodycze z pierwszorzędnych firm. Bufety te umieszczone zostaną w prześlicznych, artystycznych kioskach, urządzonych, jak i cała dekoracja sal zabawowych, według projektu prof. Wallisa.

— RUCH LUDNOSCI W LISTOPADZIE 1926 r. W ciągu miesiąca listopada 1926 zawarto w Krakowie małżeństw 177 (w październiku 207), w tem chrześcijańskich 130 (171), żydowskich 47 (36). Urodziło się żywo dzieci 345 (355), ślubnych 280 (287), nieślubnych 65 (68), w tem, z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (11). Wśród żywo urodzonych było chłopców 180 (181), a dziewcząt 165 (174). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 268 (310), miejscowych 195 (219), obcych 73 (91). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 142 (165). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 34 i na choroby organiczne serca (32). Wśród zmarłych było chrześcijan 230 (w październiku 247), a żydów 38 (63).

— PODWYŻKA EMERYTUR. Likwidatura zaopatrzeń emerytalnych Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie przeprowadziła na miesiąc luty br. likwidację zaopatrzeń emerytalnych dla 3 dyrekcyj małopolskich uwzględniając 10 proc. podwyżkę zaopatrzeń w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 7-go stycznia 1927 r. i wyrównując 10 proc. za miesiąc styczeń br.

— SPISY POBOROWYCH ROCZNIKA 1906 zostają wyłożone od dnia 1 lutego 1927 na przeciąg dwóch tygodni do przejrzenia w godzinach urzędowych w Wydziale V. Magistratu (oficyna, I. piętro drzwi Nr. 20). Każdemu pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

— NOWY PRZYSTANEK KOLEJOWY. Dyrekcja kolei państwowych donosi, że z dniem 1 lutego br. otwiera się nowy przystanek osobowy „Brzeszcze" położony na linji Petrowice-Kraków, między stacjami Jawiszowice-Oświęcim.

Na wymienionym przystanku będą się zatrzymywały wszystkie pociągi osobowe, które dotychczas zatrzymywały się w ładowni Brzeszcze. Równocześnie znosi się wszystkie postoje pociągów osobowych na stacji Brzeszcze ładownia".

— POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z CZECHOSŁOWACJĄ. Z dniem 15 lutego zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem, Bielskiem, Zakopanem, Starym Sączem, Nowym Sączem oraz Nowym Targiem a miejscowością Spissku Bela w Czechosłowacji.

— NIESZCZĘSLIWY WYPADEK W SZKOLE. Wczoraj rano pogotowie ratunkowe interwenjowało w gimnazjum VIII. przy ul. Starowiślnej, gdzie podczas pauzy 11-letni Edward Pietraszko, uczeń 1-szej klasy doznał złamania nogi. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

— OFIARA SLIZGAWICY. Na stacje pogotowia ratunkowego zgłosiła się wczoraj Anna Bębenek, robotnica, która pośliznąwszy się na ulicy upadła tak fatalnie, że złamała lewą rękę. Ofiare wyadku przewiozło pogotowie do szpitala.

— UJĘCIE KASIARZY. W toku dalszych dochodzeń policyjnych, prowadzonych przez urząd śledczy w Krakowie w sprawie ostatnich włamań kasowych, aresztowano spólników odstawionego już do aresztów sądowych Gustawa Weisterka, a mianowicie: Piotra Pawlusińskiego (lat 25) i Jana Nowaka zwanego Baruwą, mających za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Śledztwo ustaliło, że wieczorem w dniu 24 ub. m. Weisterek z Pawlusińskim dokonali włamania do restauracji Hueta przy ul. Florjańskiej, zaś wszyscy trzej włamali się do sklepu kolonjalnego Marcelego Dutkiewicza przy linji A—B. w nocy z dnai 20/21 bm.

— NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY WĘGLA z wozu kolejowego na stacji kolejowej w Grzegórzkach aresztowała policja Stanisława Korneckiego (lat 18).

— WŁAMANIE. Helena Winiarzowa zam. przy ul Smoleńska l. 23 zgłosiał do policji, że dnia 26 bm. między godz. 15 a 18 włamano się podczas nieobecności domowników do jej mieszkania przez odsunięcie haczyków w drzwiach wchodowych i skradziono garderobę męską i bieliznę oraz zegarek męski dwukopertowy z napisem „Drogiemu Jubilatowi Janowi Winiarzowi, Koledzy" łącznej wartości 3.000 zł.

— ZABŁĄKANA KULA KARABINOWA. Dnia 26 bm. w południe wpadał kula karabinowa do mieszkania Benjamina Chrobaka przy ul. Wawrzyńca l. 28, II. p. uszkadzając ścianę i lustro, w ludziach wypadku nie było. Z kierunku śladu uszkodzenia wnosić można, że strzał pochodził ze strony Krzemionek.

— FAŁSZYWA LOTERJA NA AUTOMOBILE. Od dłuższego czasu agenci firmy Mr. G. E. Raudith, Talin (Estonja) „Times is Money System" (obecny właściciel Welber-Tallin ul. Suur Roosikrantsi Nr. 21) trudnią się sprzedażą biletów, uprawniającycw do nabycia samochodów Forda. Ponieważ według zasięgniętych za pośrednictwem poselstwa polskiego w Estonji informacyj, działalność tej firmy obliczona jest wyłącznie na łatwowierność ludności, a nawet ostatnio wpłynęły doniesienia przeciw wspomnianej firmie, przestrzega się przed nabywaniem tego rodzaju biletów loteryjnych.

—o§o—

— BNEJ SJON, Zielona 17. I. p. of. Dziś w piątek Plenarne Zebranie członków, połączone z referatami: Sterna, Dra Steina, Inż. Löwensteina i Mgr. Salpetera. Uprasza się członków o punktualne i niezawodne przybycie. Początek o godz. 7'15 wieczór.

— „U KOLEBKI ŻYDOWSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO". Pod tym tytułem wygłosi w piątek dnia 28 bm. w lokalu Czytelni Ludowej „Jedność" przy ul. Zielonej l. 3 odczyt p. L. Rosenberg. Początek o godz. 7'30 wieczór.

Wesoły kącik

„BŁOGOSŁAWIONE" SKUTKI MODY.

W Haarlem, mieście holenderskiem słynącem z hodowli pięknych tulipanów, rozegrał się w tych dniach oryginalny proces małżeński. Oto pewien obywatel zażądał rozwodu z swą żoną, z którą żył dopiero od roku. Żądanie swe uzasadnił tem, że żona w ciągu jednego jedynego roku współżycia z nim, uprawiała tak surową djetę i tak przesadną gimnastykę, że straciła na wadze 31 funtów. Wszelkie upominania i przestrogi mężowskie pozostały bez skutku. Po upływie roku mąż przekonał się, że jego żona nie jest już tą żoną, z którą przed rokiem połączył się. Wobec tego wystąpił do sądu z żądaniem rozwodu, jeśli wogóle może być mowa o rozwodzie w tym wypadku, kiedy się ma do czynienia z kobietą, różniącą się od „prawdziwej" żony o całe 31 funtów.

I sąd przyznał rację logicznemu małżonkowi. Stwierdził wprawdzie, że nie może się zgodzić z pojęciem małżeństwa „na wagę", ale w danym wypadku, żona ponosi winę, a więc musi ponieść karę.

ZNAWCA.

— Ten zbiór wypchanych ptaków — tłumaczy przewodnik w muzeum — jest wart grube tysiące.

— Tak? A czem one są wypchane?

Minister oświaty p. Dobrucki o zmianie ustroju szkolnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 1. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej senatu, na którem toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Z tej okazji zabrał głos min. oświaty dr Dobrucki, który złożył następujące oświadczenie w sprawie reformy ustroju szkolnictwa;

Po okólniku b. ministra Stanisława Grabskiego ustaliła się w ministerstwie opinja, że organizacja szkolnictwa powinna być aktem bardzo dokładnie przestudjowanym i wydelegowano z ministestwa specjalnych ludzi, oddających się studjom nad ustrojem szkolnictwa a to w celu dokonania robót wstępnych. Roboty te nie są jeszcze ukończone i wszelkie pogłoski o zmianach są przedwczesne. Faktyczny stan sprawy jest taki, że wobec ustawy o 7-letniej nauce szkolnej przez cały czas bubowy państwa naszego przygotowano i przygotowuje się dalej 7-klasowe szkoły powszechne. Rozbudowały się one tak szybko, że dziś mamy już 1900 szkół zupełnie wybudowanych i rozmieszczonych na całym obszarze państwa. Utarła się dalej opinja, że szkoła powszechna powinna być fundamentem, na którym opierać się ma dalsza budowa. Błędne są wiadomości, jakoby ktokolwiek zamierzał przeprowadzić przekształcenie w sposób rewolucyjny, jednem pociągnięciem pióra. Zgodnie z ustaloną opinją, rozbudowa szkół potrwa kilka lat. Rozwijanie szkoły powszechnej nastąpi w miarę przygotowania odpowiedniego materjału nauczycielskiego.

Komisja ankietowa zwołana na 29. b.m.

Warszawa, 27 1. PAT. Gabinet prezesa Rady Ministrów komunikuje: Dnia 25 bm. Prezydent Rzeczypospolitej powołał komisję ankietową badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany w następującym składzie: Przewodniczący komisji ankietowej prof. Aleksander Rothert, zastępca przewodniczącego Winc. Jastrzębski. Pierwsze posiedzenie komisji ankietowej odbędzie się w gmachu prezydjum Rady Ministrów dnia 29 bm. o godzinie 17. Porządek dzienny obejmuje: 1) Otwarcie prac komisji (przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów), 2) uroczyste przyrzeczenie członków komisji ankietowej, 3) odczytanie regulaminu komisji ankietowej. Dekrety o powołaniu zostaną wręczone członkom komisji ankietowej w dniu posiedzenia przez szefa gabinetu prezesa Rady ministrów.

Nagły zwrot w sytuacji przesileniowej w Niemczech

Demokraci odmawiają udziału w rządzie prawicowym.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27 1. (T) W stuacji przesileniowej zaszedł wczoraj późną nocą niespodziewany zwrot. Frakcja demokratyczna wystosowała pismo do dr Marxa, w którem zawiadamia go, że nie może wziąć udziału w rządzie, opartym na centrum i prawicy. Z powodu odmowy demokratów musiała nastąpić zwłoka w definitywnem ustaleniu listy członków gabinetu. — Ponieważ dla frakcji demokratycznej zarezerwowane były 2 fotele w rządzie.

W liście swym do dr Marxa frakcja demokratyczna oświadcza, że dr Marx przedwcześnie zarzucił koncepcję utworzenia rządu opartego na centrum, przystępując odrazu do formowania gabinetu o tendencji wybitnie prawicowej. List wyraża przekonanie, że przy dobrej woli daloby się utworzyć gabinet centrowy na podstawie manifestu ogłoszonego w swoim czasie przez frakcję centrową. Z tych względów frakcja demokratyczna nie może wziąć udziału w rządzie dr Marxa, przenosząc raczej opozycję nad współudział w rządzie prawicowym.

Dziś w południe przyjął dr Marx przedstawicieli centrum a popołudniu przywódcę skrajnej prawicy hr. Westarpa. Na konferencjach tych omawiano sytucję wytworzoną po odmowie frakcji demokratycznej. Spraw personalnych narazie nie omawiano.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów Reichstagu uchwalono, iż nowy rząd ma przedstawić swój program w parlamencie dnia 3 lutego.

Proces o zdradę kraju w Katowicach

Katowice, 27 1. PAT. Dziś o godz. 12 w południe rozpoczęła się rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym karnym przeciwko Pawłowi Kurzydymie aresztowanemu w dniu 22 grudnia r. zeszłego w Katowicach. — Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu zbrodnię zdrady z art. 13 i 92 ustawy karnej. Kurzydym zamierzał dostarczyć obcemu państwu dokumenty odnoszące się do powstania śląskiego. Postarał się o nie i zamierzał je sprzedać obcemu rządowi. Na wniosek prokuratora i obrońcy przydzielonego z urzędu sąd zarządził ze względów na bezpieczeństwo państwa tajność rozpraw na czas przesłuchiwania oskarżonego i zeznań rzeczoznawców. Sąd zezwolił na obecność na rozprawie tylko przedstawicielowi ministerstwa spraw zagranicznych, osobom należącym do oddziału drugiego sztabu generalnego oraz wszystkim osobom należącym do osób pełniących funkcje sędziów i prokuratorów.

Prasa wiedeńska o zwyżce złotego

Wiedeń, 27 1. PAT. „Die Stunde" i inne dzienniki wiedeńskie konstatują, że kurs złotego wobec dolara znacznie się poprawił. Coraz bardziej — pisze dziennik — ujawnia się spekulacja zwyżkowa złotym. W związku z tem stoi także obniżenie oprocentowania złotego z 10 na 3 proc.

Sowiety protestują przeciw traktatowi

włosko-rumuńskiemu

Moskwa, 27 1. PAT. Komisarjat dla spraw zagranicznych ogłasza tekst noty, którą ambasador Kierszencew wręczył dnia 6 października 1926 r. prezydentowi ministrów Mussoliniemu z okazji zawarcia traktatu między Włochami a Rumunją. Protest odnosi się do stanowiska rządu włoskiego w kwestji besarabskiej.

Koncentracja wojsk sowieckich

Paryż, 27 1. PAT. Donoszą z Konstantynopola, że w okolicach Odessy koncentrują się wojska sowieckie.

Anglja też nie chce mieć u siebie Garibaldiego

Londyn. 27 1. PAT. Ricciotti Garibaldi po swem wydaleniu z Francji wylądował w drodze do Ameryki w Folkestone w Anglji. Władze angielskie nie pozwoliły mu na wjazd do Londynu.

Rozmaitości

Sobowtór ces. Franciszka Józefa

Niedawno obchodził w Wiedniu 80-letnią rocznicę swych urodzin niejaki Franciszek Finster, wiceprezes zgromadzenia kapeluszników austrjackich. Sędziwy starzec jest sobowtórem zmarłego cesarza Franciszka Józefa i dzięki temu był nieraz sprawcą niezwykłych pomyłek.

Legenda wiedeńska głosi, iż dwór cesarski ukrywał dłuższy czas śmierć Franciszka Józefa, a staremu kapelusznikowi polecono grać rolę zmarłego monarchy.

Podobno wywiązał się doskonale z swego zadania. Podobieństwo między wiedeńskim rzemieślnikiem a cesarzem austrjackim było tak łudzące, iż pewnego razu dowodzący korpusem generał Löbl zaalarmował garnizon, ujrzawszy starego Finstera przechodzącego się pieszo w pobliżu koszar w Llacu.

Sobowtór cesarza próbował wytłumaczyć generałowi pomyłkę, lecz gdy spostrzegł, iż dowódca korpusu uśmiecha się niedowierzająco, nakazał podać sobie automobil i odjechał trjumfalnie wśród szpaleru wojska do Wiednia.

Walka małp o samicę

W londyńskim zoologicznym ogrodzie wybuchła walka pawianów o samicę. Małpy te żyły zupełnie swobodnie w olbrzymiej klatce. Podzieliły się na dwa zwalczające się obozy. Przedmiotem walki była samica, która przechodziła z rąk do rąk. Dozorcy byli wobec tych walk bezbronni. Walka trwała prawie dwie godziny. Nagle nastąpiła cisza. Samica, o którą tak namiętnie walczono, w międzyczasie skonała. Obie partje zaprzestały zapasów i utworzyły szpaler. Olbrzymi pawian wystąpił ze szeregu, zbliżył się do samicy, wziął ją na plecy i wśród ogólnej ciszy zaniósł ją do stawu, gdzie ją wrzucił. Następnie małpy udały się na swoje miejsce i zaczęły oblizywać swe rany. Trupa samicy wydobyto dopiero w nocy, gdy małpy spały.

Kardynał wiedeński przeciwko nowoczesnym modom kobiecym i tańcom

Kardynał arcybiskup wiedeński wygłosił onegdaj kazanie przeciwko nowoczesnym modom. Zegar wybił ostatnią godzinę kultury europejskiej. Kobieta stała się tylko zabawką męskich instynktów. Nowoczesne tańce spekulują tylko na najniższe instynkty. Wystarczy tylko wyobrazić sobie damę z 1927 roku stojącą obok obrazu Madonny Rafaela albo Holbeina, byśmy plastycznie mogli wyobrazić sobie, jak daleko kobieta oddaliła się od ideału kobiecości.

Walka o miljonowy spadek

W tych dniach zakończył się w Londynie proces o spadek wynoszący 368.683 funtów szt., który to majątek zostawił zmarły w styczniu zeszłego roku w 91 roku życia niejaki Józef Browne Martin. Ponieważ zmarły był kawalerem, więc zostawił swój majątek 14 swoim siostrzeńcom i bratankom — rozporządzeniem ostatniej woli, sporządzonem w roku 1921. W kilka tygodni później zmienił swój testament uwzględniając głównie jednego ze swych spadkobierców, któremu zapisał o 100 tysięcy funtów więcej niż wszystkim innym. Rozumie się, że inni spadkobiercy usiłowali obalić testament, motywując swoje żądanie tem, że spadkobierca nie był przy pełnych zmysłach zmieniając pierwotny swój testament. Ale argumentacja, że zmarły w ciągu kilku tygodni nagle postradał zmysły nie przemówiła do przekonania sądu, tak, że skarga została odrzucona.

Kongres sjoński nie odbędzie się tego roku?

Londyn, 27 1. ŻAT. Z Nowego Jorku, że źró...eł dobrze poinformowanych komunikują ...ŻAT-icznej, że światowy Kongres sjonistyczny, który ma się odbyć w roku bieżącym, zostanie odroczony. Odroczenie nastąpi z tego powodu, że komisja ekspertów, która ma się udać do Palestyny, zgodnie z układem między Weizmannm a Marshallem, nie zdoła przedstawić sprawozdania przed jesienią br. Z tego też względu Jewish Agency wcześniej nie będzie utworzona.

Egzekutywa sjonistyczna w Londynie urzędowo wiadomości tej nie potwierdziła.

Gorączkowe przygotowania do walki o Szanghaj

Szanghaj. 27. 1. PAT. „United Press" wiadomości z frontu brzmią dalej niepomyślnie. Wojska armji Yang-Tse cofnęły się w nieregularnej ucieczce z pod Hangczau. W głównej kwaterze Sun-Czuan-Fenga liczą się z manewrem, osaczającym wojsk kantońskich. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, z tutejszego arsenału została przewieziona znaczna ilość amunicji do Nankingu, gdzie przebywa Sun-Czuan-Feng. 4 torpedowce japońskie wyjechały dziś w górę rzeki Yang-Tse. Torpedowce te otrzymały rozkaz niedawnia pod żadnym warunkiem strzałów. ani nie wysadzania wojsk na ląd. W koncesji międzynarodowej, jakoteż w koncesji francuskiej pracują gorączkowo nad obwarowaniami. Prawie całe miasto zostało otoczone drutem koczastym. W planie obrony jest przewidziane nadto utworzenie naokoło miasta strefy neutralnej szerokiej na 8 km., jakoteż ustawienie baterji, któreby panowały nad wszystkiemi ulicami i linjami kolejowemi. Ciężkie armaty okrętów wojennych skierowane są na stacje kolejowe.

Socjaliści francuscy rozpoczynają walkę o zmianę ordynacji wyborczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 27. I. (P) Zarząd frakcji socjalistycznej w parlamencie upoważnił swego przewodniczącego, Leona Bluma do wniesienia w najbliższym czasie wniosku o zmianę ordynacji wyborczej. Wskutek tej uchwały rząd Poincarego znajdzie się w przykrem położeniu, gdyż zasiadający w rządzie jako przedstawiciel prawicy minister Marin, uzasadnił swe pozostanie w rządzie od nieporuszania w obecnej chwili sprawy ordynacji wyborczej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Przed uruchomieniem radjostacji w Krakowie

Prace około uruchomienia broadcastingu krakowskiego postępują pomyślnie, tak iż zdaniem fachowców w dniu 15 lutego krakowska stacja radjofonicz..na przemówi głosem swoich prelegentów i muzyków do Polski.

Aparatura stacji krakowskiej została już z Warszawy wysłana i będzie umieszczona w przebudowanym i odpowiednio przysposobionym starym bastjonie wojskowym na Zwierzyńcu. Fabryka Zieleniewskiego zwiozła już pod bastjon przęsła konstrukcji żelaznej masztów antenowych i przystąpi w najbliższych dniach do ich montowania. Maszty będą miały 60 metrów wysokości, zaczem spodziewać się należy, że zasięg stacji będzie znaczny i audycje krakowskie słyszalne będą aparatami detektorowymi w promieniu 40 kilometrów od Krakowa. Stacja pracować będzie energją 6 KW na fali 390 do 400 metrów.

Studjo i biura stacji mieszczą się przy ul. Basztowej 9. Krakowska stacja będzie samoistnie prowadziła dział wiadomości lokalnych oraz dział odczytów, w którym wybitni prelegenci miejscowi, w pierwszym rzędzie profesorowie uniwersytetu, przyjmą swój udział. Zamierzone są także muzyczne audycje. Główną jednak część programu muzycznego otrzymywał będzie Kraków z Centrali warszawskiej, z którą połączy go specjalny przewód. Nawzajem zamierzona jest transmisja prelekcyi krakowskich do Warszawy.

Uruchomienie broadcastingu krakowskiego sprowadzi niewątpliwie szybki rozwój radjoamatorstwa w Zachodniej Małopolsce. Rozwój ten jednak uzależniony pozostanie w znacznej mierze od usławionej radjotelegraficznej stacji w Dębnikach, która dziś funkcjonowaniem swojem uniemożliwia odbiór audycyj w godzinach, w których sama jest czynna, a która zestety i po zamierzonej rekonstrukcji nie przestanie być przeszkodą, gdyż nowa jej aparatura, sprowadzona z Berlina, — zdaniem znawców — nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom.

———o§o———

— ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE. W piątek dnia 28 b.m. [illegible] godz. 7.30 [illegible] zebranie członków w lokalu Związku celem omówienia szeregu spraw organizacyjnych. W sobotę dnia [illegible] bm. o godz. 7.30 tamże zebranie [illegible] na którem [illegible] Herschdörfer, wiceprezes [illegible] Org. [illegible] wygłosi referat n. t. Aktualne problemy [illegible] oświecie i sjoniźmie [illegible]

Wyrok przeciwko komunistycznym posłom czeskim

Praga, 27 1. PAT. Dziś o godzinie 2 w południe zakończył się proces przeciwko komunistycznym posłom, oskarżonym z paragr. 10 o ochronie republiki o wywołanie olbrzymich awantur na posiedzeniu parlamentarnym w dniu 19 czerwca 1926 r. Przewodniczący senatu karnego Novotny ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali pos. Harus na 4 mies. Jilek na 4 mies. i Szafranko na 3 miesiące więzienia obostrzonego postem raz w miesiącu. — Kara ta jest nieodraczalna. Pos. Keibich i Knejzlik zostali uwolnieni. Skazani posłowie nie zostali pozbawieni praw obywatelskich.

Przed powrotem ks. Karola do Rumunji

Wiedeń, 27 1. PAT: „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu: Podróż ks. Heleny i następcy tronu Michała do Włoch uważają tutaj za początek akcji za powrotem b. następcy tronu Karola do Rumunji. Byly następca tronu Karol wyraził życzenie widzenia się ze swoim synem. Za pośrednictwem prof. Jorga swego b. nauczyciela zwrócił się on do króla. Król udzielił pozwolenia mimo, że Averescu i Bratianu byli temu przeciwni. Księżniczka wyjedzie do Rapallo, gdzie nastąpi spotkanie z ks. Karolem. W dalszym ciągu donosi "N. Fr. Presse" jakoby opór niektórych stronnictw politycznych przeciwko powrotowi ks. Karola do Rumunji osłabł. Stosunki między Avarescu a Bratianu miały się w ostatnim czasie pogorszyć na tle sprzecznych poglądów w kwestji ks. Karola.

———o§o———

Kronika telegraficzna

— (D) Czynione są obecnie przygotowania do utworzenia stałej komunikacji lotniczej po między Wiedniem a Berlinem.

— (D) Bank angielski wbrew pierwotnej zapowiedzi zaczeka z obniżeniem stopy dyskontowej aż do powrotu prezesa banku Normana który bawi w Ameryce.

— (D) Lord Cecil oświadczył w przemówieniu, iż sprawa chińska będzie przedłożona Lidze narodów do rozstrzygnięcia.

— (D) Wedle wiadomości nadeszłych z Madrytu, cesarzowa Zyta wraz z dziećmi zachorowała na grypę.

(D) Z Paryża donoszą, że z francuskiej kolonji karnej w Loi Chau (Indo-Chiny) zbiegło 80 więźniów w kierunku granicy chińskiej. — Pościg, urządzony przez znaczny oddział wojska, nie natrafił na ślad zbiegów.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Z giełdy

Giełda krakowska z 27 bm. Akcje mocniej. — Dolar słaby.

Akcje: Przemys 0.15, Zarob. 7.50, Parowozy 0.61 0.63, Tohan 0.25, Zieleniewski 14.35, Górka 20.75, Mydło 6, Elektrownia 19, Chybie 5.22, 5.35.

Na dzisiejszem zebraniu efektów panowała tendencja mocniejsza przy silniejszem zainteresowaniu i stosunkowo małej ilości towaru; zwyżka objęła prawie wszystkie gatunki papierów, a w szczególności ciężkie, w których podaż niewystarczająca. Po giełdzie dokonywano transakcyj po kursach wyższych. Zieleniewskim 14.45, Siersza Górniczą 3.50. Ruch naogół silniejszy, obroty nieco większe.

Dla papierów nienotowanych tendencja mocniejsza przy silniejszych obrotach w szczególności dla Jaworzna po kursie 15.40. Bank Polski 94.35 przy minimalnej ilości towaru. Cegielski 18—18.25.

Dla dolara tendencja w dalszym ciągu słaba, za oferowany towar w znacznej części wpływa do Banku Polskiego wobec minimalnego zainteresowania na rynku prywatnym. Kraków Dolar gotówkowy 8.94—8.93 i pół, czeki 8.97—8.98. Bank Polski bez zmiany 8.32 gotówka, 8 95 czeki. Z innych dewiz Zurych i Berlin słabiej. Medjolan mocniej, reszta bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 26 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·94. sprz 8·96. kup. 8·92
Londyn 43·58 sprz. 43·69, kup. 43·47
N. Jork 8·97. sprz. 8·99. kup. 8·95.
Belgja 124.70, 125·00, 124 40.
Paryż 35·50. sprz. 35·59, kup. 35·41.
Praga 26·63 sprz. 26·96 kup. 26·57,
Szwajcarja 173·05, sprz. 173·48. kup. 172·62.
Włochy 38·35, 38 95, 38·57.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—48, pożyczka kolejowa 79—78.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 96·— 97·—, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·14, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·75 Puls 4·80, Wild —· Cegielski 18·50, Parowozy 0·65 Zawiercie 16·50 Żegluga 0·15 Polska nafta 0·30, Siła i Światło 39·40 Chmielów 0·— Starachowice 2·48, Pociak 1·65 Zieleniewski —— Żyrardów 13·25 Chodorów ———

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 26272, Belgrad 1244, Berlin 167·55 Bruksela 9836, Budapeszt 12368 Bukareszt 388. Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·60, Londyn 3433, Madryt 116·40, Medjolan 3051, Nowy Jork 70745, Paryż 27·94 Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 18880, Warszawa, 78.96— 79·45, Zurych 136·25 dolary 705·10, niemieckie 167·30, angielskie 3414, jugosłowiańskie 1243, norweskie —· polskie 78·95—79·95 rumuńskie 3·75 szwedzkie —·— szwajcarskie 136·10, hiszpańskie —·— czeskie 20·92, węgierskie 124·65 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 11·04 Silesja —, Fanto 12·50 Gal. Karpaty 10·80 Galicja 150, Siersza —— Bank [illegible] Polski —— Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 1 PAT. Paryż 20.50, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19 i pół, Belgja 72.20, Włochy 22.35, Holandja 207.60, Berlin 123.05, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.60, Oslo 133, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75 Praga 15.37 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.75 Białogród 19.12 i pół, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 27. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 1/32, Holandja 12.13 7/8, Francja 122.86, Belgja 34.88 1/4, Włochy 112.56, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.19 3/4, Hiszpanja 29.61, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 3/4 Norwegja 18.94, Helsingfors 192.70, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 27. 1 PAT. Londyn 122.90, Nowy Jork 25.34, Belgja 325 i pół, Hiszpanja 114 3/4, Włochy 109, Szwajcarja 488, Danja 675, Holandja 1012.50, Norwegja 648 1/4, Szwecja 676, Praga 75 1/4, Rumunja 13.65, Niemcy 600.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 27. stycznia. (AW) Warszawa 11.50, Londyn 485 1/16, Paryż 394 i trzy czwarte, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 430, Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.25 i trzy czwarte, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 29.9 6i pół, Oslo 26.60, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.31, Bukareszt 53 i pół, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176 i jedna czwarta, Montreal 99.85.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

DROBNE OGŁOSZENIA

3 POKOI na kancelarję adwokacką w centrum miasta, z telefonem, poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zaraz" w Adm. „Nowego Dziennika".

ODDAM chłopczyka ładnego, lat 3, uleślubnego (Żyd) za własne, inteligentnych rodziców. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „J."

NIEMIECKA pierwszorzędna, samodzielna korespondentka, ze znajomością języka francuskiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady na cały dzień lub na godziny. Zgłoszenia pod „Niemka" do Biura Stattera, Ryneg 8.

SAMODZIELNEGO buchaltera, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, piszącego biegle na maszynie, poszukuje firma Schachne Landau, Kraków, Stradom 15.

ŁADNY POKÓJ umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia sub „Małżeństwo" do Adm. „Nowego Dziennika".

FORTEPIANY Pianina, Fisharmonje, nowe używane zamiana w najstarszym składzie fortepianów Wł. Bołoński (Zygm. Raba nast.) Kraków, Pałac Spiski. Tel. 466, najkorzystniej i na raty!

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO" (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIOWKA"

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

WYJDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

TREŚĆ:

1. L. Heilpern: Słowo wstępne.
2. Emil Stein: Jubileusz.
3. X: Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia.
4. Senator Kerner: Brońcie się.
5. Dr. W. Berkelhammer: Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. A. Djament: Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. L. Menasche: Dług honorowy.
8. L. Heilpern: Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie.
9. H. Wildstein: Nasz dom.
10. M. Schönberg: Sekcja zdrowia, jej drogi i cele
11. Dr. Feldschuh: Akademicy na „Kwiszu".
12. Dawid Fränkel: Prawdzie w oczy.
13. Kronika.
14. Dział ogłoszeniowy.

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt dzieci



Tysiące podziękowań! Tysiące podziękowań

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz, LWÓW



Obcasy Gumowe „MARS"

najtrwalsze w chodzeniu.

Żądać wszędzie!

Przedstawicielstwo

F. LEIM i H. LEIMAN, KRAKÓW ZIELONA 6

Dodatkowe wpisy

NA KONC. KURSA

języka hebrajskiego J. Walkowskiego

dla młodzieży **od 9-ciu lat** wzwyż i dla starszych

w kancelarji kursów od 5—8 wiecz. Starowiślna **42** parter.

Uwaga. Odrębny kurs przygotowawczy do gimn. hebr.

Podróżujący, wymowny, doświadczony, o szerokim kręgu znajomości, obeznany w branżach żelaznej, papierowej i jutowej, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Podróżujący".

„DER MORGEN"

„דער מארגען".

JEDYNY DZIENNIK W JĘZYKU ŻYD. W MAŁOPOLSCE

KOMITET REDAKCYJNY:
Poseł Dr. A. Insler, poseł. M. Frostig, senator Dr. F. Rottenstreich, sen. Dr. M. Ringel, pos. Dr. D. Schreiber.
Redaktor naczelny poseł Frostig.

Najnowsze wiadomości, własny telefon z Warszawy, korespondenci we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Europie i Ameryce, dwóch korespondentów w Palestynie. Artykuły i prace znanych pisarzy i publicystów żydowskich. Informacje podatkowe i gospodarcze

Czytajcie, abonujcie, inserujcie w „DER MORGEN"

Lwów, Lindego L. 7. — Tel. 460

Skrytka pocztowa 150 — Konto P. K. O. 406 420

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich wschodnich gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec" Kraków, Podwale 3

Zdolny buchalter, pierwszorzędny korespondent poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Pierwszorzędna siła".



I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU"

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty"; 2) dr. Oskar Bruchowski „Arlekini i Kolombiny, (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dzierżkiewiczowa „Listy anonimowe" (proces por de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego".

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku"; 2) Jack London „Czerwony Bóg" (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju" (z niem.); 4) Pabel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy" (z ros.), 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro" (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju".

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastuarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja" (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney"; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania"; 4) Andre Guillmains „Chłopczyca w Madrycie".

W ten sposób: **co dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną piór **najbardziej wziętych.** — **Raz na kwartał** — książkę dużą, wytworną przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój" wydaje kilka kwartalnie prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co z liczy się na półrocze.

„RÓJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7